

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Zbyteczna zapobiegliwość i karygodne marnotrawstwo

Wielka wojna światowa dała się ludziom we znaki gospodarczo przede wszystkim przez drożyznę i brak artykułów pierwszej potrzeby. Nie dziwne, że i dziś wobec prawdopodobieństwa wojny ten i ów z posród barażniej zapobiegliwych chciałby się jakoś na wypadek wojny zabezpieczyć. Jeden sposób jest na to — porożić zapasy.

Każdy to robi według swego widzi mi się. Pocziwie kobieciny z przedmieść podobno suszą suchary z chleba. A nuż chleba zabraknie? Ta czy inna gospoia kupuje większe ilo ści mydła, soli lub cukru. Daje się słowem obserwować pewne ożywienie w handlu artykułami spożywcymi i kuchennymi. Kupcy oczywiście z tego się cieszą chociaż ten nieco zwiększony popyt ani trochę nie wpływa na zwykłe cen. Odwrotnie nie jest wykluczone, że ceny raczej zaczną spadać. Boiemo mamy niewątpliwie zwiększonych wydatków na dożbrojenie i koszty związane z obroną narodową na podstawie obserwacji życia gospodarczego możnaby raczej mówić o objawach towarzyszących zazwyczaj deflacji niż inflacji.

Jeżeli nawet i nastąpił nieznaczny wzrost ilości środków obiegowych, możemy to stwierdzić tylko teoretycznie, na podstawie bilansu Banku Polskiego.

W praktyce w obiegu znajduje się mniej pieniędzy niż dotąd, a to z tego względu, że nieznaczny wzrost emisji nie wyrównał ilości środków płatniczych, które w tym samym czasie zostały wycofane z obiegu.

Wycofanie to nastąpiło wskutek: 1) tezauryzacji przez osoby prywatne części gotówki przeznaczonej na wydatki i przechowania jej na wszelki wypadek;

2) wzrostu ostrożności przy udziale w wszelkiego rodzaju kredytach;

3) odpływu pokaźnych kwot na Polkę Obrony Przeciwlotniczej i F. O. N.

Te trzy przyczyny razem wzięte i działające jednokierunkowo spowodowały w praktyce faktyczne zmniejszenie ilości środków obiegowych, a w konsekwencji tendencje do wzrostu podaży i spadku cen.

Jest to sytuacja, jak na stosunki, użyjmy groźnego wyrazu, napół-wojny nie zupełnie paradoksalna i niespodziewana. Świadczy ona o dużej zasobności kraju w te artykuły, które zjawiają się w podaży w nadmiarze i o dużym rozpędzie naszego mechanizmu gospodarczego. Nie wolno, zwłaszcza dzisiaj tego rozpędu hamować w sposób sztuczny poprzez niezamierzoną, a przypadkową deflację i towarzyszącą jej objawy spadku cen, braku środków obiegowych, wzrostu siły nabywczej pieniądza.

Każdy rozumie, że usuwanie pieniądza od udziału w obrocie — tezauryzacja, źle oddziałują na życie gospodarcze. Czy można się jednak dziwić, że ludzie to robią wówczas, gdy pieniąż stają się artykułem najbardziej poszukiwanym i rośnie w cenę. W interesie ożywienia gospodarczego i zwalczania szkodliwej tendencji do przechowania gotówki w pończosie na czarną godzinę leży raczej stworzenie pozorów wzrostu cen i zwiększenia podaży pieniądza.

Ludzie nagromadzili sobie rezerwy gotówkowe, żeby porożić zapasy, sądząc, że ceny podskoczą. Ceny ani myślały wzrastać i mają raczej tendencję zniżkową. Ludzie czekają, bo każdy chce kupić jak najtaniej. Tymczasem zaś pieniąż, przeznaczonych na zakupy w obiegu nie ma co stwarza jeszcze większe prawdopodobieństwo spadku cen, a w konsekwencji na życie gospodarcze oddziałuje hamująco.

Wskutek zbytecznej zapobiegliwości mamy do czynienia ze zjawiskiem zupełnie odwrotnym niż spodziewana drożyzna na wypadek wojny.

Trzeba to sobie jasno uświadożyć, gospodarować zupełnie normalnie i

prześć zbytnio martwić się i zabiegać o te artykuły pierwszej potrzeby, których napewno wpiery zabraknie Hitlerowi niż nam.

Doświadczenia jednak nie zmarnujemy. Przy okazji „przygotowań wojennych” naszych pań gospoży dowiedzieliśmy się, że nie brak im tych cech, szczególnie cennych w narodzie polskim, jakimi są skrzętność i zapobiegliwość. Szkoda, aby te zalety się marnowały. A jest wielkie pole do popisu i dla każdej z nich dostępne. Nie pieniąż, nie chleba, nie masła, nie mydła, soli czy cukru zapasy trzeba gromadzić, a przede wszystkim odpadków żelaza, metali, szmat, makulatury. Wyrzucanie tych przedmiotów jest karygodnym marnotrawstwem.

Co z nimi robić? Zbierać, przechowywać i w odpowiedniej chwili, gdy się po nie zgłoszą, ofiarować na FON. Tak jest, na Fundusz Obrony Narodowej. Szczegóły na str. 8!

Okazuje się, że „pieniądze leżą na ulicy”, a „armaty i karabiny można zbierać... w śmietnikach”.

Piotr Lemiesz.

Histeria ponosi Niemców Na indeksie Turcja, Daladier i Roosevelt

BERLIN, (Pat). W rozpoczętej obecnie kampanii antytureckiej uderza podobieństwo argumentów, używanych ze strony niemieckiej w porównaniu z kampanią antypolską. O ile bowiem Polsce zarzuca się, że zdradziła zawierając umowę z Anglią linię Pilsudskiego, o tyle obecnie zdaniem Berlina, Turcja zdradziła linię polityczną Kemala Ataturka.

Prasa niemiecka usiłuje swemu społeczeństwu wmówić, że między układem polsko-brytyjskim a brytyjsko-tureckim zachodzi różnica. Układ z Turcją — twierdzi urzędowy „Voelkischer Beobachter” — ogranicza się wyłącznie do morza Śródziemnego, gdy natomiast pakt angielsko-polski kieruje się teoretycznie na wszystkie strony, sojusz z Polską kieruje się zdaniem organu — przede wszyst

Polska — okopem bezpieczeństwa Francji na Wschodzie

LONDYN, (Pat). Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przybył wraz z małżonką do Southampton,

Min. Bonnet wygłosił wczoraj na bankiecie wydanym na jego cześć przez angielską Federację Alliance Francaise przemówienie poświęcone współpracy francusko-brytyjskiej. M. in. mówił:

Francja i W. Brytania nie chcą wojny, zdając sobie sprawę jakie skutki pociągnęła by za sobą, nie-

mniej również wiedzą, że egzystencja zarówno jednostek, jak i ich państw wymaga podjęcia najwyższego nawet ryzyka. Francja i W. Brytania zaangażowały swoje podpisy w stosunku do narodów, zdecydowanych bronić swej niepodległości i wolności. W. Brytania i Francja słowa dotrzymają.

PARYŻ, (Pat). „Le our” zamieszcza na nacelnym miejscu artykuł gen. rez. Duchena pt.: „Armia polska jest okopem naszego bezpieczeństwa na wschodzie Europy”.

Co robił w Gdańsku Rudolf Hess?

RYGA, (Obsł. sp.). Korespondent lotewskiej agencji telegraficznej „Eta” donosi, że onegdaj przybył do Gdańska zastępca kanclerza Hitlera, Rudolf Hess, który w ciągu kilku godzin konferował ze znanym polakożercą, przewodniczącym senatu gdańskiego Greiserem.

Wczoraj rano, jak donosi niemieckie biuro informacyjne zastępca kanclerza powrócił do Berlina.

Treść rozmowy między Hessem a Greiserem trzymana jest w tajemnicy, wiadomo natomiast, że po tej rozmowie odbyła się odprawa wszystkich przywódców oddziałów S. S. i

S. A. na terenie Gdańska.

Jednocześnie agencja „Reuter” na desłała do pism angielskich szczegółowe sprawozdanie z przemówiema przewodniczącego senatu gdańskiego Greisera, wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu.

Greiser omawiając ogólną sytuację polityczną powiedział m. n.: „Duch walki i honoru zawsze cechował mi szkańców Gdańska, Gdańsk stał się obecnie ośrodkiem zainteresowań całej Europy. Niepokój ogarnia granice Gdańska, lecz miasto to stanowi „blok spokoju”, ponieważ opiera się o Trzecią Rzeszę”.

Senat gdański usprawiedliwia się...

GDANSK, (Pat). W związku z energicznym protestem, jaki został złożony przez komisarza generalnego R. P. w Gdańsku na skutek negatywnego stanowiska, które senat gdański zajął wobec zamierzonych uroczystości żałobnych dla uczczenia pamięci

Marszałka Pilsudskiego, — biuro prasowe senatu ogłosiło komunikat, w którym senat stara się usprawiedliwić swoje stanowisko obawą, aby uroczystości ku czci Marszałka nie zostały zakłócone incydentami.

Ameryka wystąpiła kontrtorpedowcem w okolicie okupowanej przez Japonię koncesji międzynarodowej

SZANGHAJ, (Pat). Amerykański kontrtorpedowiec „Xulmer” otrzymał rozkaz udania się do Kulangau, w

związku z ostatnimi wydarzeniami w koncesji międzynarodowej w Amay.

„Polonia” skazana za sfalszowanie okólnika szefa sztabu OZN

KATOWICE. (Tel. wł.) Odbyła się w Sądzie Okręgowym w Katowicach pod przewodnictwem sędziego Raykowskiego rozprawa z oskarżenia prywatnego szefa sztabu OZN płk. Wendy przeciwko redaktorowi działu politycznego „Polonii” Stanisławowi Sopickeiu.

Dn. 18 kwietnia „Polonia” zamieszczała rzekomy okólnik szefa sztabu OZN płk. Wendy. Ponieważ władze naczelne OZN uznały zamieszczony w „Polonii” okólnik za fałszykiat, skierowały sprawę do sądu.

Rozprawa odbyła w myśl procedury sądowej przy drzwiach zamkniętych, zakończyła się wyrokiem, skazującym red. Sopickego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, ponadto na grzywnę w kwocie 500 zł oraz nawiązkę sądową na rzecz oskarżyciela — szefa sztabu OZN płk. Wendy w wys. 5.000 zł. Sumę tę płk. Wenda ofiarował na FON, prócz tego red. Sopickei skazany został na poniesienie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku na swój koszt w czasopiśmie: „Czas”, „Goniec Warszawski” i „Wieczór Warszawski”.

W obliczu niebezpieczeństwa zdecydowała się Turcja na porzucenie polityki neutralności

ANKARA, (Pat). Na posiedzeniu wielkiego zgromadzenia narodowego premier Rafik Saydam wygłosił dłuższe przemówienie, w związku z deklaracją angielsko-turecką. Deklaracja, odczytana przez premiera w toku przemówienia, jest identyczna w treści z deklaracją, odczytaną przez premiera Chamberlaina Izbie Gmin.

Premier Refik Saydam oświadczył, że gdy tarcia doszły również do obszaru bałkańskiego, a sprawa bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym dotknęła bezpośrednio nasze życie narodowe, rząd turecki uznał, iż stanął wobec zagadnienia dotyczącego bezpośrednio niebezpieczeństwa narodowego, i że rząd turecki nie jest w możności utrzymywać obojętną neutralność, jeśli nie chce, by bezpieczeństwo to nie było bezpośrednio zagrożone.

Turcja pragnie, aby wszystkie mo

carstwa, zainteresowane w sprawach morza Śródziemnego, uznawały to morze za wspólną ojczyznę. Ustalony porządek w obszarze śródziemnomorskim w którym nikt nie ma praw uprzywilejowanych i w którym nikt nie posiada hegemonii, jest dla nas sprawą bezpieczeństwa narodowego. W tych warunkach środkiem najbar-

dziej skutecznym dla osiągnięcia maksimum szans uchylenia katastrofy wojennej jest przyłączenie się do króju, w pokojowej współpracy, lecz nie cofających się przed wojną, jeśli okaże się to konieczne.

W dalszym ciągu premier oświadczył, że prowadzone są przyjazne rozmowy z rządem francuskim dla zawarcia podobnego układu.

Nowi mionerzy powletrzni

WARSZAWA, (Pat). W sobotę na lotnisku cywilnym na Okęciu obchodzone niezwykle uroczystości równoczesnego ukończenia miliona kilometrów w powietrzu przez załogę P. L. L. „Lot”, a to pilota Włodzimierza Klisza i pierwszego milionera wśród radiotegrafistów, Szymona Piskorza.

Z kolei premier omówił stosunki, łączące Turcję z ZSRR, stwierdzając, że z państwem tym utrzymywane są ściśle kontakty, jako z państwem przyjaźnie sąsiadującym.

Po przemówieniach szeregu deputowanych, całkowicie aprobowanych politykę rządu, wśród gromkich owacyj deklaracja angielsko-turecka została jednogłośnie zaaprobowana przez 353 obecnych na posiedzeniu deputowanych.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Rada Naczelna „Zarzewia”

pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego

Dziś, w niedzielę, pod przewodnictwem wiceprem. Kwiatkowskiego zbierze się po raz pierwszy w Warszawie po walnym zjeździe Rada Nacz. organizacji Zarzewie.

W kołach politycznych nadają temu posiedzeniu duże znaczenie. Będzie ono poświęcone nie tylko sprawom organizacyjnym, ale i aktualnym zagadnieniom politycznym.

Odroczenie zjazdu PPS?

Mówią, że na posiedzeniu CKW PPS w nadchodzący wtorek zgłoszony będzie wniosek o odroczenie zjazdu PPS, zwołanego na 28 i 29 maja do Łodzi. Wniosek ma być motywowany z jednej strony tym, że liczne wybory samorządowe absorbują lokalne koła PPS, a z drugiej tym, że w niewyjaśnionej sytuacji politycznej, wymagającej wielkiej ostrożności, trudno jest uchylać na zjeździe wytyczne dla polityki.

Nowy attache turecki

Wczoraj przybył do Warszawy i objął urządowanie nowy attache wojskowy poselstwa tureckiego mjr. ILTER.

Umowa turystyczna z Węgrami

Zapowiedziany przyjazd w najbliższych dniach do Warszawy dyrektora państw. urzędu turystycznego na Węgrzech p. Holossy dla zawarcia umowy o wymianie turystycznej.

Prokurator apeluje

o karę śmierci dla Kucharskiej

Wczoraj do Sądu Apelac. w Warszawie wpłynęły 2 skargi apelacyjne w słynnym procesie Kucharskiej. Pierwszą skargę złożył prokurator, domagając się kary śmierci dla oskarżonej, drugą powódka cywilna Gierszowska, żądając tak samo jak w pierwszej instancji, symbolicznej złotówki.

Kontraktowanie zasiewu konopi

Towarzystwo Lniarskie

poszukuje na terenie wojew. wileńskiego i nowogródzkiego gospodarstw rolnych posiadających dobrze osuszone torfowiska nizinne, bądź żyzne gleby mineralne dla zawarcia kontraktów na wyprodukowanie słomy konopnej. Odbiór konopi jesienią, po ustaleniu z góry ceny. Nasiona konopi południowych dostarcza Towarzystwo Lniarskie. Po wzory kontraktów i dodatkowe informacje należy się zwracać do Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, ul. Św. Jacka nr 2, telefon 7-15.

Dzisiejsze zebrania

Chrześcijańskiego Bloku

Rozwoju Gosp. m. Wilna

O godz. 12.30 odbędzie się Wielkie Zebranie Przedwyborcze w sali PPW ul. Dominikańska 15. Przemawiać będą pp.: Stubbiedo Edward, prof. USB Iwo Jaworski, dyr. Burhardt, red. Świąciecki i p. Sosnowski.

O godz. 13 na Antokołu w dz. Wołokumpii i w dzieln. Zygmuntowskiej. Przemawiać będą na zebraniach pp. Wieliczko, Dutkiewicz i Symonowicz.

O godz. 12.30 przy ul. Piaski 27 przemawiać będą pp. Albin Jarmolowicz, inż. Koneczny, Zofia Nowosielska, Korzeniowski oraz kandydaci na radnych.

O godz. 16 Koło Pań VI Oddz. O. Z. N. „Zarzewie” urządza zebranie członków w sali Federacji PZO — ul. Św. Anny 2. Przemawiają na zebraniu pp. Staffowa, Zofia Nowosielska, Borowska.

O godz. 16.30 Ogólny Związek Położeniowców Rezerwy R. P. urządza Zebranie Przedwyborcze w lokalu własnym, sprawy techniczne wyborów omówi p. por. rez. Gulewicz Piotr.

Wielkie Zebranie Przedwyborcze urządza Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych w niedzielę dn. 14 maja o godz. 12.30 w sali kina „Mars”. Przemawiać będą pp.: Stanisław Kossaczewski, dr. Majewski Czesław, Płaczewicz Jan i inni.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

O godz. 17 Oddział V OZN „Nowy Świat” urządza zebrania przedwyborcze w kołach: „Kuprianiszki”, „Porubanek”, ul. Żwirki i Wigury.

Stawiennictwo członków w/w. Kół obowiązkowe.

Zebrań wczorajszych

Dnia 13. V. 1939 r. w kinie „Znicz” o godz. 13.15 Zarząd Związku Urzędników Kolejowych w Wilnie łącznie z IV Oddziałem OZN urządzili zebranie przedwyborcze, na które przybyło z góra 100 osób z grona kolejarzy.

Zebranie zagal i prowadził p. prezes Wyszowski. Przemawiali pp.: Hillerowa, Rzepkiewicz, Gajewicz, Lebecki i Telmaszewski.

Mówcy zgodnie podnieśli aparyjność i rzeczowość nastawienia Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju m. Wilna. W świetnym przemówieniu, pełnym akcentów szczerzego uczucia p. Hillerowa wypukeła przytym tendencje społeczne Bloku. P. Rzepkiewicz zaakcentował momenty polityczne, pp. Gajewicz i Lebecki momenty dziejowe i organizacyjne, a p. Telmaszewski moralne i płynące z testamentu Wielkiego Marszałka.

Kronika telegraficzna

— Powstał zatarg pomiędzy ambasadą chilijską w Madrycie i rządem hiszpańskim na tle udzielenia przez ambasadę azylu działaczom republikańskim. Z tego też powodu gen. Franco miał opóźnić udzielenie agreement dla nowego ambasadora chilijskiego.

— Do Paryża przybył z Zurichu baron Ludwik Rotszyld, który został ostatnio zwolniony z aresztu w Niemczech.

— Przybyła do Sofii gospodarka delegacja niemiecka, mająca zbadać możliwości rozszerzenia eksportu produkcji bułgarskiej do Rzeszy. Delegacja interesuje się szczególnie wełną.

— Gen. Franco dokonał wczoraj przeglądu hiszpańskich, niemieckich i włoskich oddziałów lotniczych stacjonowanych w Madrycie. Defilada odbyła się na lotnisku pod Madrytem, oddziały lotników defilowały pieszo wzdłuż ustawionych w jednym rzucie 400 samolotów. Na zakończenie gen. Franco uderował hiszpańskimi odznaczeniami wojskowymi szereg lotników niemieckich i włoskich.

— Władze odmówiły zezwolenia na pobyt w Palestynie korespondentowi „Voelksischer Beobachter” dr. Schmitzowi, który przybył samolotem z Egiptu, skąd został wydalony.

— Sąd budapeszteński po 2-tygodniowej rozprawie skazał sprawcę zamachu bombowego na synagogę budapeszteńską, dokonanego jesienią ub. roku, Kaufmana-Kenyeres na dożywotnie więzienie, 4 zaś jego współników na kary więzienia od 40 do 10 lat.

— Powrócił do Berlina minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop.

— Ziemianina w Mostach koło Komarna, pow. Rudki p. Edward Trojanowski ofiarował na FON ośrodek rolny, składający się z 100 hektarów łąki, budyńku mieszkalnego i zabudowań, wartości 150.000 zł.

— Odbyło się w Warszawie otwarcie Zjazdu Międzynarodowej Komisji Studiów nad lotem bezsilnikowym (Istus). W zjeździe Istusu biorą udział delegaci następujących państw: Belgii, Francji, Finlandii, Jugosławii, Litwy, W. Brytanii, Szwajcarii i Polski.

— Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w kwiecień rb.:

Przywóz — 269.763 ton wartości 104.877 tys. zł.

wywóz — 1.542.121 ton wartości 109.183 tys. zł.

Dodatnie saldo w kwietniu 4.306 tys. zł.

W porównaniu do marca rb. zmniejszył się wywóz o 7.836 tys. zł. Przywóz natomiast spadł o 10.739 tys. zł.

MAKS LEJBMAN

B. P.

ADWOKAT

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie 12 maja 1939 r. w wieku lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Wielka 3) na cmentarz żydowski nastąpi w dniu 14 maja 1939 r. o godz. 13-ej.

O tej bolesnej utracie b. członka Rady Adwokackiej i nieodżałowanego kolegi zawiadamia Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia naszemu p. Dyr. N. Lewinowi z powodu śmierci Jego Matki

B. P. KATII LEWIN

składa na tej drodze

Personel biurowy firmy „Elektrit”

Zamiast kwiatów na grób składa się ofiarę na Dom Starców zł 50.—

Sowiety doceniają wagę niezależności Łotwy

Przemówienie łotewskiego ministra spr. zag.

RYGA, (Pat). Odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie państwowej rady gospodarczej i państwowej rady kulturalnej. Posiedzenie odbyło się w obecności prezydenta państwa Ulmanisa, członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Na zebraniu przemawiał m. in. min. spr. zag. Munters, przedstawiając położenie międzynarodowe minister stwierdził, że nastąpił znikły współzwiązek i zrozumienia między narodami. Sytuacja małych państw stała się wyjątkowo trudna.

Potrzebne są dwa zasadnicze warunki: jaknajściślejsza neutralność i chęć oraz zdolność obrony tej neutralności, gdyby któreś mocarstwo chciało podporządkować to państwo, stosując siłę.

Minister podkreślił, że Łotwa z tej drogi nie zbacza i naruszenie jej

granic postawiłoby na nogi cały naród.

Nasza polityka, mówił dalej minister jest neutralna i niezależna. Stosunki z wszystkimi sąsiadami bez zarzutu. Mamy przyjaciół, lecz nie mamy wrogów. Doświadczenia uczą, że liczenie na pomoc obcą jest bardzo zawodne, należy więc przede wszystkim opierać się na własnych siłach.

Ostatnio przestał istnieć pakt nieagresji między Polską a Rzeszą, który przez lat 5 był bardzo ważnym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie. Obecnie wytworzyła się więc luka w systemie paktów nieagresji. Należy mieć nadzieję, że stosunki między obu tymi mocarstwami znów wejdą na normalne tory.

Mówiąc o propozycji Niemiec zawarcia paktu nieagresji z Łotwą, minister stwierdził, że zawarcie tego

paktu przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa w Europie północno-wschodniej. W sprawie tego paktu toczą się obecnie rozmowy w Berlinie.

Minister wspominał również o rozmowach, które odbyły się w Moskwie między posłem łotewskim, a komisarzem spraw zagranicznych ZSRR z końcem marca i początkiem kwietnia. Z rozmów tych wynika, że Związek Radziecki widzi w niezależnej Łotwie ważny i pożyteczny dla swych interesów czynnik. Wiadomości podawane przez niektóre dzienniki zagraniczne o propozycjach pomocy i odrzuceniu tych propozycji są bezpodstawne.

Na zakończenie minister przytoczył słynne powiedzenie min. Becka, że „nie o nas bez nas”, podkreślając, że słowa te odnoszą się również do Łotwy.

Niemcy porwali wydawcę amerykańskiego

żeby wymóc nie ogłoszenie krytyki Trzeciej Rzeszy?

LONDYN, (Pat). Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o sensacyjnym porwaniu znanego wydawcy amerykańskiego Putnama, małżonka tragicznie zaginionej słynnej lotniczki amerykańskiej Earhardt.

Putnam porwany został ze swego własnego domu w Los Angeles w Kalifornii i znaleziony w miejscowości Biskersfield, oddalonej o 100 mil od Los Angeles, w pustym domu, zwią-

zany z zakneblowanymi ustami.

Putnam oświadczył policji, że gdy wychodził ze swego garażu, aby wyjechać samochodem i wyjechać na miasto, dwaj ludzie go napadli, ogłuszyli i związawszy rzucili do samochodu, którym go następnie wywieźli. Jeden z porwanych pozostawiając Putnama w pustym domu Akersfield, oświadczył, że ma to być dla niego nauka. Mieszkańcy pobliskiego do-

mu, słysząc wołanie o pomoc, przybiegli i znaleźli Putnama związanego.

Putnam twierdzi, że kidnaperzy mówili między sobą po niemiecku i uważa, że został porwany, ponieważ postanowił ogłosić książkę krytykującą ustrój Trzeciej Rzeszy. Putnam otrzymywał ostatnio listy anonimowe z pogróżkami, ostrzegające go przed wydaniem tej książki.

Akty sabotażu w Anglii

LONDYN, (Pat). Nastąpiły dwie gwałtowne eksplozje na dworcach kolej podziemnej Marble Arch i Hamersmith Broadway. W obydwu wypadkach nieznanymi sprawcami podłożono bomby zegarowe, których wybuch nie poślgnął jednak za sobą ofiar w ludziach.

W katastrofie górniczej zginęły dwie osoby

KATOWICE, (Pat). Wczoraj ok. g. 15 w Zagłębiu Węglowym odczuło niezwykle silny wstrząs, który prawdopodobnie miał charakter wstrząsu górniczego.

KATOWICE, (Pat). Wczoraj po południu około godz. 15 wydarzyła się katastrofa górnicza na kopalni

„Wujek” w Brynowie, obok Katowic. Na skutek silnego wstrząsu zawalił się chodnik głębokości 540 m., przy czym 12 górników zasypanych zostało zwałami węgla.

Podjęto natychmiast akcję ratunkową, w wyniku której udało się uratować 10 górników.

Statek, na którym jedzie

król Anglii

w pasie gór lodowych

LONDYN, (PAT) Statek „Empress of Australia”, na którym brytyjska para królewska jedzie do Kanady, z trudnością przebywa Atlantyk. Od 2 dni statek posuwał się wolno w kierunku zachodnim przez gęstą mgłę. Nagle wczoraj przed wieczorem mgła rozproszyła się raptownie i okazało się, że statek „Empress of Australia” jest otoczony przez góry lodowe i płynące dookoła kry.

Król Jerzy z zainteresowaniem przyglądał się mostowi kapitańskiego wspaniałemu widokowi lodowców na oceanie i czuł z zapałem zdjecia fotograficzne. Po pół godziny jednak statek otoczyła znowu gęsta mgła i w ciągu dnia przebyto dalej zaledwie kilka mil.

OTTAWA, (PAT) Premier Mackenzie King oświadczył, że wobec opóźnienia „Empress of Australia”, wizyta angielskiej pary królewskiej w Kanadzie trwać będzie tylko 3 dni, zamiast 4, jak przewidywano.

Polaki dar dla regenta Węgier

BUDAPEST, (PAT) Przybyli do Budapesztu przedstawiciele stowarzyszeń węgiersko-polskich pp. Hutten-Czapki, Emeryk Goluchowski i Rostworowski, celem wręczenia regentowi Horthy'emu podarunku od Polskich Stowarzyszeń Przyjaciół Węgier.

NASIONA LNU

długowłóknistej słowne wysokiej jakości oraz KONOPY jugostowiańskich oryginalnych są jeszcze do nabycia

T-wo Lniarskie w Wilnie

ul. Św. Jacka 2, tel. 7-15

po cenie: nasiona lnu 62 zł za 100 kg loco stacja Nowa Wilejka, nasiona konopi 90 zł za 100 kg loco stacja Katowice. Koszt przesyłki nasion dla rolników według taryfy ulgowej. Warunki nabycia: Zaliczka w wysokości 15 zł za 100 kg lnu i 25 zł za 100 kg konopi, reszta za zaliczeniem kolejowym. Wykonanie zamówienia natychmiastowe.

Dania nie zawrze dwustronnego paktu z Niemcami

Dobrze wiadomo kto może być napastnikiem

KOPENHAGA, (Obsl. sp.). Rząd duński odpowiedział odmownie na propozycje Niemiec zawarcia dwustronnego paktu o nieagresji. W odpowiedzi przesłanej rządowi Rzeszy

rząd duński wyraża zasadniczą zgodę na przyjęcie przez Danię jednostronnej gwarancji ze strony Niemiec. Niemcy nie mają powodu domagać się od Danii dwustronnego pa

ktu, brzmi odpowiedź duńska byłoby bowiem śmieszne przypuszczać, że Niemcom zagraża jakieś niebezpieczeństwo agresji ze strony pokojowej Danii.

Jarskie flaczki przyrządzone na rosole z

MAGGI

ego

kostek bulionowych

są smaczne i pożywne

Jarskie flaczki.
2 łyżki masła, 2 łyżki mąki, 10 dkg jarzyn, 2 MAGGIego kostki bulionowe, 1/2 litra wody, szczypta mielonego imbiru, gałki muszkatołowej i białego pieprzu, 1/2 szklanki śmietany, sól, makaron.
Jarzyny oczyścić, pokroić i gotować w rosolu, przygotowanym z 1/2 litra wrzącej wody i 2 MAGGIego kostek bulionowych. Z masła i mąki przygotować zasmażkę, rozprowadzić rosolem, dodać korzenie i zagotować. W końcu dodać śmietanę i do smaku posolić. Makaron pokrojony na wąskie paseczki ugotować, po czym wymieszać z sosem i zagotować.

WAŻNE DLA PALACZEK I PALACZYI DELEGATURA FRANCUSK EGO MONOPOLU TYTONIOWEGO w POLSCE
Oto nowe ceny: Balto 7 1/2 gr szt., Gitanes Maryland 8 gr szt., Gitanes Vizir 7 gr szt., Week-End 7 gr szt., Tyton fajkowy Scaferlant z 2,50 za 50 g.

Błąd Litwinowa będzie naprawiony

Zbyt długo i ociężała toczą się już pertraktacje angielsko-sowieckie, a by nie obudzić zaciekawienia całej prasy światowej i nie dać pola do różnorodnych, najbardziej fantastycznych, plotek i przypuszczeń.

Niestety w sprawie tej jest niewiele prawdziwie reálnych elementów na których można oprzeć wnioski i zbudować pewną hipotezę, to też próby uchylania kurtyn pertraktacji angielsko-sowieckich kończą się przeważnie tylko mniej lub więcej udanymi domysłami. Podkreślić po za tym należy, że większość komentarzy prasowych, dotyczących ustaleń anglo-sowieckich, nie wybiega poza interpretowanie wypadków i nie sięga głębiej — do nastrojów i polityki wewnętrznej ZSRR, a przecie w tej właśnie atmosferze nastrojów partyjnych wewnątrz kraju kształtują się wytyczne polityki zagranicznej Sowiec.

Przebieg ustaleń Wielkiej Brytanii z Rosją Sowiecką, w skróceniu jest następujący.

Na inicjatywę Londynu Moskwa wyraża zasadniczo swą zgodę na przeprowadzenie rozmów, któreby pozwoliły osiągnąć porozumienie i zawarcie układu wzajemnej pomocy, jednak wysuwa koncepcję układu zbiorowego, na co nie zgadza się Londyn. — Jednocześnie Polska i Rumunia wysuwają swe zastrzeżenia co do zakresu projektowanych paktów i stanowią sprzeciwiając się możliwości przemarszu wojsk sowieckich przez ich terytoria na wypadek konfliktu.

Tempo rozmów Londyn — Moskwa słabnie, osiągnięcie porozumienia odwleka się. Dzięki staraniom dyplomacji angielskiej następuje jednak wznowienie pertraktacji i wysuwa się nowe projekty. ZSRR żąda od W. Brytanii i Francji gwarancji wszystkich swych granic i pomocy również na wypadek wojny ZSRR z Japonią.

Rząd brytyjski nie odmawia wprawdzie tym żądaniom, przekonuje jednak Sowiety, że tego rodzaju zobowiązania ze strony Anglii i Francji nie dałyby się pomieścić w ramach układu wzajemnej pomocy z uwagi na już zaciągnięte przez oba te kraje zobowiązania wobec Polski, której interesy nie sięgają Dalekiego Wschodu. Zresztą politycy angielscy dowodzą, że umieszczenie podobnej klauzuli w pakcie wzajemnej pomocy mogłoby być uważane przez Japonię za wróg demonstrację, co zbliżyłoby ją jeszcze bardziej do państw „osi”.

To też ze swej strony rząd brytyjski zapowiada gotowość zawarcia osobnego układu między Anglią, Francją, St. Zj. A. P. i ZSRR o wzajemnej pomocy w wypadku zagrożenia ze strony Japonii, jeśliby zamieniła ona swą przynależność do bloku antykominterowskiego na sojusz wojskowy z państwami „osi”.

Poza tym Wielka Brytania i Francja przychylają się do wysunięcia przez Moskwę żądania rozszerzenia na ich gwarancji na kraje północne (bałtyckie) w rozmiarach gwarancji udzielonych Rumunii, Grecji, Belgii, Holandii i Szwajcarii.

Co do stosunków polsko-sowieckich — oba pertraktujące ze sobą mocarstwa (ZSRR i Anglia) gotowe były pozostawić Polsce dowolny wybór form i rozmiarów pomocy ze strony ZSRR na wypadek wojny.

Wszystko już zdawało się ułożyć pomyślnie, gdy nastąpiła nieoczekiwana dymisja Kom. Spr. agr. ZSRR. Litwinowa i objęcie teki spraw zagranicznych ZSRR przez Mołotowa. — Wprawdzie sensacyjność tego ustąpienia rząd sowiecki zretuszował formalnym oświadczeniem, że nastąpiło ono na własną prośbę kom. Litwinowa

wa i w niczym nie wpłynie na dotychczasową linię polityki zagranicznej Sowiec, tym niemniej ustąpienie Litwinowa niemal w przededniu zawarcia paktu z Anglią, w momencie ogólnego napięcia politycznego — jest zastanawiające i szeroko komentowane.

Los układów angielsko-sowieckich pozostaje w zawieszaniu.

Niezależnie od całej sprawy porozumienia z Anglią istnieje jeszcze niezmienne ważne zagadnienie — stosunku ZSRR do państw „osi”.

Stalin przemawiając na 18 kongresie partyjnym 10 marca br. wprawdzie ironizował na temat antykominternowskiego paktu Włoch, Niemiec i Japonii, nazywając go próbą oszukania opinii publicznej i zamaskowania prawdziwych, zaborczych planów tych państw („agresorów”), o wiele surowiej jednak krytykował politykę państw demokratycznych przypisując jej całą winę za przebieg jesienno-wiosennych wypadków w Czechosłowacji.

„Główną przyczyną (ustępstw wobec Rzeszy) — mówił Stalin — leży w porzuceniu przez większość państw nie zaborczych polityki zbiorowego bezpieczeństwa, polityki zbio

rowej obrony przed napastnikiem, w przejściu ich do polityki nienierwencji „neutralności”, a dalej: „Daleki jestem od moralizowania z powodu polityki neutralności, od mówienia o zdradzie, sprzedawczych itp. Należy byćby mówić moralizacji ludzkości pozdrowionym ludzkiej moralności. Polityka jest polityką, jak mówią stary, cyniczni dyplomaci burżuazyjni. Należy jednak podkreślić, że wielka i niebezpieczna gra polityczna rozpoczęta przez zwolenników polityki nienierwencji, może się dla nich skończyć poważną klęską... Takie jest prawdziwe oblicze obecnie panującej polityki nienierwencji”.

Na krótko po zajęciu Kłajpedy wystąpiła jak wiemy z pogroźkami pod adresem Anglii Japonia. Japoński minister spraw zagr. zapowiadał nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglią i Francją, jeśli nie przestaną one podtrzymywać walkę z Japonią armii chińskiej.

O Sowiecach nie wspominał ani słowem mimo, że pomoc sowiecka dla Chin z pewnością nie ustępuje rozmianami angielskiej czy innej, a już bezwzględnie jest bardziej od nich jaskrawa i krzykliwa.

Hitler 28 kwietnia mówił o wszystkim tylko nie o Sowiecach.

Trzecim zagadnieniem, a właściwie wielkim kompleksem zagadnień, o których nie wolno zapominać rozważając dzisiejszą pozycję międzynarodową Sowiec jest wewnętrzna sytuacja polityczna i gospodarcza Z. S. R. R.

Z gospodarką sowiecką nie jest dobrze. Jeśli nawet plany produkcji wykonywane są sprawniej niż w latach ubiegłych, to nie mówi to nic o wartości tego wykonania, a dowodzi tylko pewnego zrutynizowania produkcji i przyzwyczajenia się do chronicznych niedomagań. Jak wiemy zresztą, jakość produkcji przemysłu sowieckiego jest nadal niezadawalająca, a w dziedzinie żywienia i produkcji rolniczej Sowiety odczuwają wciąż niemałe trudności. Ostre kryzys przeżywa w ZSRR zagadnienie pracy którego nie mogą rozwiązać co raz nowe zarządzenia ani propaganda. Przemysł odczuwa brak rąk roboczych — niema jednak chętnych do przyjęcia nadwyręczonych warunków pracy. Wciąż brakuje fachowców we wszystkich branżach, a brak ten wywołuje niemałe zaburzenia i straty w życiu gospodarczym.

Jest to zaledwie parę kwestii z zakresu

kresu gospodarki ZSRR które budzą jednak zaniepokojenie w sferach kierowniczych ZSRR i nakazują skoncentrowanie wysiłków na odcinku polityki wewnętrznej.

Niezadawalająca sytuacja wewnętrzna znajduje też niewątpliwie swe odbicie i na powstających koncepcjach polityki zagranicznej.

Rozważania nasze pozwalają wyciągnąć kilka wniosków, opartych na przytoczonych tu faktach.

1. ZSRR jest zwolennikiem układów zbiorowych.
2. Ze strony angielskiej wychodzi inicjatywa porozumienia anglo-sowieckiego.
3. Pertraktacje angielsko-sowieckie są daleko zaawansowane i zapowiadają zawarcie wkrótce paktu wzajemnej pomocy.
4. Kom. Litwinow ustępuje, lub o trzymuje dymisję ze stanowiska komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR.
5. Ton oficjalnych wystąpień sowieckich w stosunku do państw „osi” jest nieprzychylny, ale nie napastliwy.
6. Przedstawiciele państw „osi” unikają wszelkich wystąpień antysowieckich.
7. Sytuacja wewnętrzna ZSRR jest niezadawalająca.

Zestawienie tych wniosków tłumaczy w dużym stopniu obecne stanowisko i kierunek polityki zagranicznej ZSRR.

Sytuacja międzynarodowa doszła dziś do tego stanu napięcia, w którym wystarczy drobna iskra dla zapalenia powszechnego pożaru.

Związek Sowiecki, jak to już kiedyś podkreśliliśmy i co wykazała sprawa czechosłowacka, dąży nieustannie do usunięcia się od bezpośredniego udziału w możliwym konflikcie. Tymbardziej przeto dziś, kiedy o konflikt tak łatwo, sowiecka polityka zagraniczna powinna cechować wielką ostrożność.

Powściągliwość w ocenie zaborczych Niemiec jest też między innymi wyrazem tej ostrożności. Wszak że mówiąc o planach oderwania Ukrainy od Sowiec Stalin wyraźnie oświadczył, że są to plany inspirowane przez zachodnie demokracje, które chciałyby wywołać bezpodstawną konflikt Rosji Sowieckiej z Niemcami.

Sowiety zawarły jakby z Rzeszą (coprawda) niewypowiedziany, pakt „wzajemnej kurtuazji”, skwapliwie przyjęły przez Hitlera (vide — ani słowa o ZSRR w jego mowie i powstrzymały się od wszelkiej krytyki Sowiec przez niemiecką prasę). Nic dziwnego, że taki rozwój stosunków sowiecko-niemieckich daje asumpt do daleko idących przypuszczeń o zbliżeniu między ZSRR a III Rzeszą.

W istocie ten stan rzeczy jest bardzo na rękę polityce sowieckiej. Sza chuje mocarstwa zachodnie — europejskie t. j. Anglię i Francję, ośmiela Rzeszę w jej planach zaborczych a przez to zbliża ewentualności wojny, której owoce obiecuje sobie zebrać Sowiety, wreszcie, tak na wszelki wypadek, ubezpiecza ZSRR przed Niemcami, gdyby ich ręka dosięgała granic sowieckich.

Jak dotąd wszystko jest logiczne. Sowiety odzegnują się od cynizmu dyplomacji burżuazyjnej, zachowują neutralność wobec państw „osi”, izolują się. Na tym tle wyłania się dziwnie niezharmonizowana z całą linią polityki sowieckiej próba porozumienia z Anglią, uwięziona jak dotąd... dymisja Litwinowa.

(Dokończenie na str. 7).

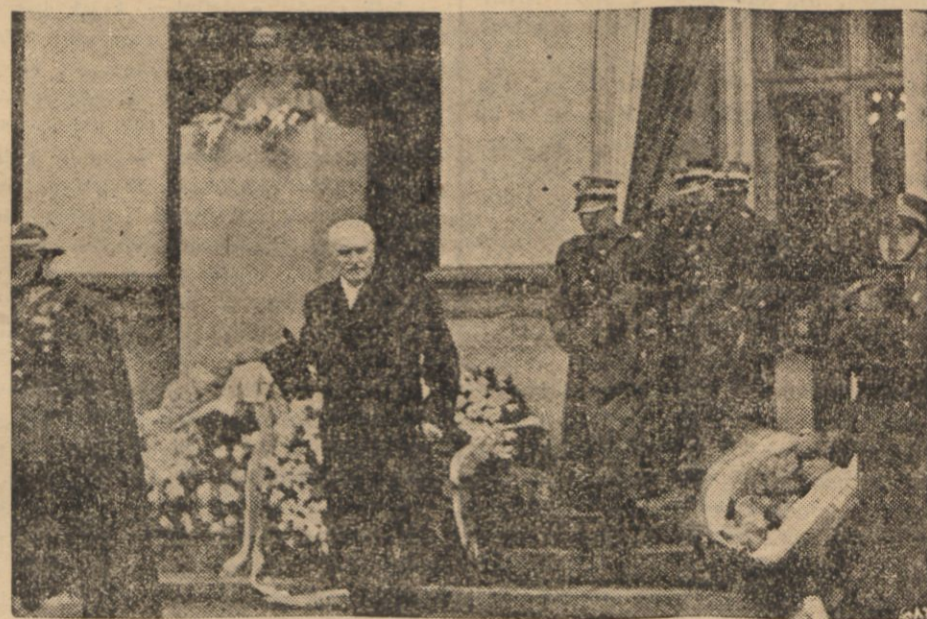
Eugeniusz Mejer.

Oś pobrzękuje orężem ale nie sprawia to już wrażenia

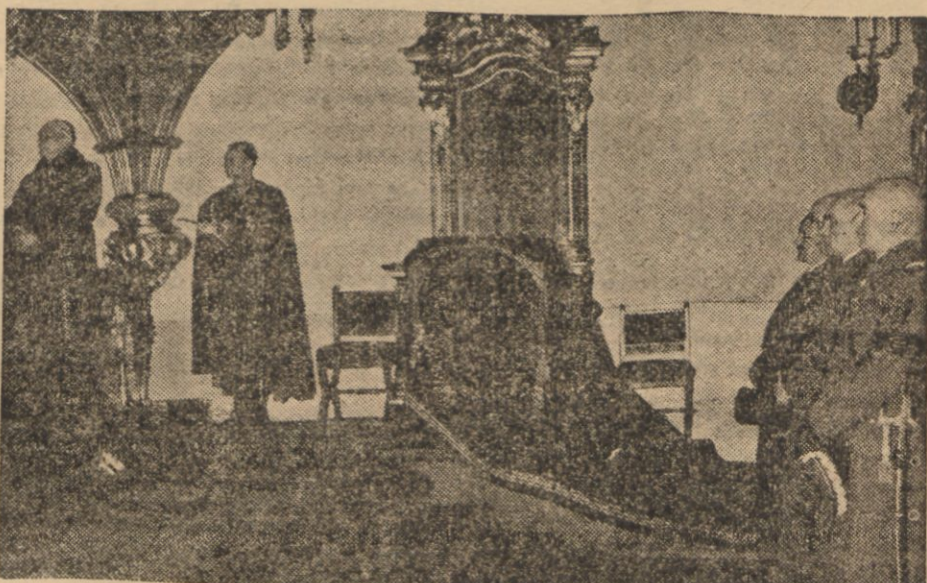
Od Uralu do Środku Atlantyku, od Iranu do... Oceanu Lodowego...

BERLIN, (Obsl. sp.). Znaną są szczerze o rzekomych trudnościach finansowej propagandy niemieckiej. Piłsudskiego

Rocznica zgonu Marszałka J. Piłsudskiego



Pan Prezydent składa wieniec na stopniach Pałacu Belwederskiego.



Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Warszawskiej, odprawione w dniu 12 maja r. b.

kować swe niepowodzenia na froncie gospodarczym. Poza tym prasa niemiecka nie przestaje „straszyć” świat olbrzymią potęgą potencjału wojennego państw „osi”. Na tym polu nielada gratką dla propagandy niemieckiej stał się artykuł zamieszczony w urzędowym organie włoskiego ministra lotnictwa. Autor artykułu stwierdza, że obecnie lotnictwo wojskowe posiada taką potęgę i tak olbrzymi zasięg działania, że obejmuje on olbrzymi czworobok, zawarty między Uralem, Środkiem Oceanu Atlantyckiego z jednej strony oraz Iranem i Oceanem Lodowym z drugiej.

Niemiecka prasa pełna jest bezkrytycznego zachwyty dla twierdzenia organu włoskiego i groźnie szczerka „smigłami” lotnictwa wojskowego osi. Zaślepiona pierwszymi powodzeniami, które przyniosła metoda zastraszenia, propaganda niemiecka zapominała, że dziś już pobrzękiwanie orężem nie sprawia najmniejszego wrażenia.

Francuzka,

duża praktyka nauczycielska, wyjedzie na lato do majątku. Referencje. Marie Terrien, Warszawa, ul. Piusa XI 45 m. 11, tel. 7-17-56.

Spółdzielcy angielscy w Polsce

W Polsce bawi obecnie dwóch dyrektorów spółdzielczej hurtowni angielskiej. Zwiedzili oni większe ośrodki ruchu spółdzielczego, interesując się przejawami życia gospodarczego Polski. M. im goście zwiedzili zakłady wytwórcze Związku „Społem” w Kielcach

Wilno w liczbach

20% Wilnianek grozi staropanieństwo Małżeństw i rozwodów co raz więcej

Oczywiście oba te zjawiska nie są ze sobą w związku przyczynowym. Pierwsze nie pociąga za sobą drugiego.

Wilno na przestrzeni ostatnich 68 lat w niewielu latach miało przewagę płci brzydkiej. Mężczyźni zawsze byli i są w mniejszości, co ciekawe w ostatnich latach — w coraz większej.

W roku 1923 na ogólną ilość 167 tysięcy mieszkańców miasta — było mężczyzn 76 tys., kobiet — 90 tys. Różnica wynosiła 14 tysięcy na niekorzyść płci brzydkiej. W roku zaś 1931 na 195 tys. mieszkańców było 88,2 tys. mężczyzn i 106,7 tysięcy kobiet. Różnica wynosiła 18,5 tys.

BLISKO 20 TYSIĘCY.

Czym się to tłumaczy? Należy przypuszczać, że z jednej strony do miasta więcej napływa ze wsi kobiet, z drugiej zaś strony mężczyźni z Wilna licznie emigrują do centralnych okręgów kraju do fabryk itp.

Wilnianki na wydaniu powinny uderzyć na alarm. Zamało mężczyzn w Wilnie!

20 procent niewiast skazanych jest na staropanieństwo, jeśli sytuacja się nie zmieni. Wprawdzie Wilno nie jest zamkniętą hermetycznie butelką i każdy może sobie szukać pary po za jego murami, to jednak problem

przewagi liczebnej kobiet w Wilnie istnieje.

Wilnianki

SLYNĄ ZE SWEJ URODY

i z innych zalet, bodajże już w całym kraju. Podsuwamy więc p. dyrektorowi Propagandy Turystyki atrakcyjne hasło wycieczek do Wilna. „szukasz żony — wstąp do Wilna!“ Zresztą nie będzie to pomysł ani no wy, ani tym samym oryginalny.

JARMARKI NARZECZONYCH

to instytucja stara jak świat i dotychczas żywotna w niejednym kraju nawet cywilizowanym.

Drugie zjawisko, o którym wspomnieliśmy — spadek przyrostu naturalnego — wystąpiło szczególnie jasno w roku 1937. Przyrost ten wynosił w r. 1931 + 6,0 na tysiąc mieszkańców, w r. 1935 już + 2,0, natomiast w roku 1937

ZALEDWIE + 0,8.

Jednocześnie liczba stałych mieszkańców Wilna stale wzrasta o znacznie większe liczby niż bezwzględny przyrost naturalny. Mianowicie w roku 1931 mieliśmy mieszkańców 195 tys., w roku zaś 1937 według własnych obliczeń teoretycznych Biura Statystycznego Wilna 208 tysięcy. Ludności przybyło około 13 tysięcy, w tym przyrost własny Wilna — 4,154

osoby, reszta to „przybysze“ z terenu województwa i kraju. Wynika z tego, że Wilno idzie wyraźnie w kierunku zupełnego spadku przyrostu naturalnego a następnie w okres WYMIERANIA „AUTOCHTONÓW“. Zjawisko to jest właściwe większym miastom.

Łość małżeństw oraz rozwodów w Wilnie wzrasta. Wiek, w którym wilnianki wychodzą za mąż najliczniej, to od 20 do 40.

W roku 1937 na ogólną ilość małżeństw 2,194 obłąbienie w wieku 20—25 lat było — 665, 25—30 — 701, 30—40 — 533, poniżej 20 lat — 165, powyżej 40 — 140. Również i wilnianie najliczniej zdradzają ochotę do rozstania się ze stanem kawalerskim w wieku od 20 do 40.

Rozwodów małżonków wyznania rzymsko-kat. w roku 1937 — 4 (wilnianie i 14 (przyjezdni), prawosławnego — 9 (wilnianie) i 26 (przyjezdni), mojżeszowego — 64 (wilnianie) i 5 (przyjezdni), wreszcie ewang-reform. — 11 (wilnianie) i 345 (przyjezdni). W roku zaś 1932 rozwodów ewang-reform. było razem — 158.

Tak wygląda w zarysie ruch naturalny ludności Wilna według Rocznika Statystycznego Wilna 1937 r. (z.)

Braki w szkolnictwie powszechnym usunięte i do usunięcia

Najmłodsi obywatele Wilna, pobierający naukę w szkołach powszechnych mogliby mieć przez całe życie słuszny żal do społeczeństwa, gdy by im kazano przebywać po kilka godzin dziennie w nieodpowiednich dla zdrowia lokalach i zgłębiać tajniki wiedzy. W ciasnych, dusznych i nie skanalizowanych a co gorsze — nie raz niedostatecznie jasnych — pomieszczeniach wale organizmy dzieci miejskich traciły by niewątpliwie do zdrowia oczywiście nie szkoda

DLA POSTĘPU OGÓLNEGO W NAUCE.

Przedstawiliśmy może w zbyt ciemnych kolorach sprawę nieodpowiednich lokalach szkół powszechnych i skutki, które pociąga za sobą, jednakże w trosce o zdrowie młodego pokolenia.

LEPSZA JEST PRZESADA W KRYTYCE NIŻ DROBNE NIEDOCIĄGIENIE.

Czy są w Wilnie szkoły powszechne, których lokale byłyby aż tak dalece nieodpowiednie? Nie wątpimy, że do tego nie dopuściłby przed wszystkim lekarz szkolny. Jednak my — wszystko w roku szkolnym 1937-38 5 szkół powszechnych Wilna nie spełnia w lokalach uznanych za nie odpowiednie, a 11 lokalach miało ubikacje podwórzowe.

Zaledwie 4 szkoły powszechne Wilna mieściły się w lokalach wzdłuż ulicy, a więc szkoły 7, 15, 29 i 31. W lokalach dobrych zaś — również — 4, w dostosowanych do potrzeb szkolnych — 14 i w możliwych — 3.

W związku z tym wydział oświaty i kultury Zarządu Miejskiego Wilna postanowił dołożyć wszelkich starań aby w roku 1939 „zlikwidować“ wszystkie lokale nieodpowiednie i przenieść znajdujące się w nich szkoły do pomieszczeń odpowiednich.

Lokale nie odpowiednie — pozabawione ubikacji ciepłych, dostosowa-

wanych do współczesnych wymagań higieny szkolnej — to **POZOSTAŁOŚĆ LAT UBIEGŁYCH.** Wilno w ciągu ostatnich kilku lat walczyło skutecznie z brakiem odpowiednich lokalach dla szkół powszechnych i wreszcie zamierza osiągnąć całkowite zwycięstwo na tym odcinku w roku 1938-39.

W nieodpowiednich lokalach mieściły się następujące szkoły 5, 12, 13, 27 i 33. Otóż wszystkie te szkoły zlały się już w lokalach nowych albo, jeżeli chodzi o szkołę 27, pomieszczenia zostały rozbudowane i zaopatrzone w brakujące wygody

Jednocześnie z tym miasto skończy w roku bieżącym akcję zaopatrywania szkół powszechnych

W NOWE WZOROWE ŁAWKI.

Wiele innych braków w wileńskim



W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Malronio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Tajne ulotki w Niemczech przeciw reżimowi hitlerowskiemu

Ciężka sytuacja gospodarcza Rzeszy

Polacy przybywający ze Śląska Opolskiego opowiadają, że cała Rzesza zalana jest ulotkami malującymi katastroficzne położenie gospodarce państwa. Ulotki te są wymownym dowodem działalności różnych sił w społeczeństwie niemieckim.

Ulotki redagowane i rozrzucone niewątpliwie przez dawnych socjal-demokratów i komunistów niemieckich, przeprowadzają niewątpliwie wybuch rewolucji w Niemczech. W ulotkach tych wymienia się, że druk banknotów przez „Reichsbank“ bez pokrycia dosięga obecnie 60 miliardów marek niemieckich. Ulotki wymieniają, że 80 procent produkcji

idzie na uzbrojenia i wojnę. We wszystkich miastach niemieckich daje się odczuwać coraz większy brak żywności, albowiem rolnictwo niemieckie nie może wyżywić całej Rzeszy, a skarb państwa nie ma czym płacić za granicę za import artykułów żywnościowych. Polska chętnie by sprzedała Niemcom zboże, mięso, jaja i masło, lecz rząd Rzeszy nie ma czym płacić. Miała być zapłaćta w maszynach, ale tym czasem maszyny tych nie ma albowiem najważniejsze surowce metalowe idą wyłącznie na armaty.

Nadmierne podatki rujnują mieszczan niemieckich. Nadzieja powetowania wydatków

zbrojeniowych nowymi zaborami na wschodzie, zawiodła, ponieważ Polska bronić będzie swoich ziem armatami.

W dalszym ciągu stwierdza, że jeżeli Trzecia Rzesza powróci do gospodarki pokojowej, to znowu będzie miała 6 miliardów bezrobotnych zatrudnionych obecnie przy zbrojeniach. Jeżeli zaś Hitler podejmie próbę wykonania planów zbrojowych na wschodzie, podobnie jak to uczynił z Czechami i z Kijem, to wybuchnie wojna, która oznacza za pełną już zagładę państwa i narodu niemieckiego. Oto ślepa ulica, w którą zapędził Hitler naród niemiecki — kończą ulotki.

Po otwarciu pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku



Fragment pomnika króla Władysława Jagiełły, dłuta Stanisława K. Ostrowskiego, ustawionego przed pawilonem polskim na wystawie nowojorskiej.

Zdała od poważnych rozważań

„Nawigacja“

Już podobno starożytni Rzymianie znali takie słowa łacińskie, jak „nauta — żeglarz“, „navigare — żeglować“, „navigare necesse est“ itd. Twierdzą, że znali, ale między ludźmi nauki po dziś dzień różne ścierają się poglądy. Np. dwunastoletni Zbyszek utrzymuje, że wspomniane słówka wymyślił... kuratorum szkolne w celu skomplikowania życia młodym ludziom.

Jak by nie było, stwierdzamy fakt, iż nawigacja zawsze wielkim cieszyła się powodzeniem.

Pewne szlaki szczególnie interesują żeglarzy. Ostatnio żeglarze bardzo chętnie płyną po sympatycznym morzu Śródziemnym, pociągają ich uroczą letniskową okolicą, zarejestrowana w słowniku geograficzno-politycznym jako Gibraltar.

Gibraltar jest wyjątkowo zajmujący, zająć go jednak pono niełatwo, jakże nie ma róży bez kolców, a taka różyczka jak Gibraltar szczególną ilością kolców się odznacza. I to kolców — grubokalbrowych! My, zwyczajni cywile — od ósmej do trzeciej tkwiemy w biurach — mamy bardzo skromne ambicje. Nam, ot, rzeczka, jezioro, strumyk, potok, a już po nim możemy z dużą dozą zadowolenia kajakować. Wystarczy parę wolnych dni, jakiś czas święty teczny, jakiś pogrzeb ciotki — i huza na wodę!

Ponieważ pancerniki wymagają nieco większych nakładów kosztów my, zwyczajni cywile, zadowolamy się kajakami.

Jeśli chodzi o definicję, jakak jest to także łódź, ale łódź łatwo przewrotna. Większą przewrotnością odznaczają się chyba tylko kobiety i dyplomaci. Kajaki rozróżniamy kiepskie, dobre, lekkie, ciężkie, własne i wypożyczone. Najlepiej kajak gdzieś właśnie wypożyczyć. Taki wypożyczony kajak mniej lęka się kamieni, mniej może na o niego dbać, no, i taki taniej kosztuje.

Żeglarz o ambicjach poważniejszych kajakiem nigdy się nie zadowoli.

Każdy, kto chce odbyć dłuższy, trudniejszy wójaż wodny, decyduje się na łódź.

Do łodzi ładujemy większe zapasy żywności — dlaczego, rzecz jasna. A dlatego, żeby zgnyli. Będzie przynajmniej potem temat do narzekania.

Wielką niewiadomą której rozwiązanie wiele znaczy, stanowi pogoda. Od pogody zależą uroki wycieczki. Najlepiej wziąć ze sobą jakiegoś solidnego starszego reumatyka. Wiadomo, przed deszczem będzie mu — jak to się mówi — łamało w kościach.

Drugim niezawodnym wskaźnikiem są wieprzki domowe. Gdy wieprzki wracają z pola, kwiczą, oznacza to deszcz. Wtedy przybijamy z łodzią do brzegu. Rozpinamy na drewnianym szkieletcie namiot i w namiocie przez parę dni czekamy na deszcz. Jeśli, mimo wszystko deszcz nie zjawi się, oznacza to, że tym razem wieprzki zawiodły. Niema przecież reguły bez wyjątków, a wyjątków bez reguły... Ruszamy więc w dalszą podróż. Załóżcie sugestionujemy (sugestie są w mo-

dzieli), że najodpowiedzialniejszą funkcją, czyli sterowanie sami będziemy pełnić.

Łatwiejsza załoga, a zawsze taką trzeba dobierać, chętnie w to rzekomo trudne sterowanie uwierzy. I podczas, gdy załoga w pocie czoła, rąk i nóg wiosłami będzie pruć lekko fale niebieskie — o, poeta lekomyślnie używający przenośni! — najspokojniej w świecie, udając sterowanie, będziemy mogli wypoczywać.

Aby załoga, po zorientowaniu się w sytuacji, nie zaczęła złorzeczyć, przyjaźnie proponujemy jej śpiewanie piosenek. Najlepiej gdy załoga śpiewa „kaczki za wodą, gęsi za wodą“, refren ten można bowiem powtarzać od początku do końca, od końca do początku i tak nieskończenie, czyli załoga w całym tego słowa znaczeniu nie znajdzie ani chwili wolnego czasu na protesty.

Co zresztą mogą znaczyć czyjeś ustne protesty, kiedy nawet nuty i deklamacje nie dziś nie znaczą a warle są tyle, ile wycieczka kosztu papieru i atramentu plus porto pocztowe...

Każdy solidny kapitan łodzi bierze ze sobą mapy i kompas. O ile to go nie zorientuje w sytuacji terenowej, wówczas każe wałch do brzegu, wysiada i czeka na przechodzących, by się u nich poinformować.

Dobrze, jeśli można znaleźć schronisko wycieczkowe. O to niełatwo jednak, gdyż normalnie schroniska wycieczkowe znajdują się akurat tam, dotąd wycieczki nie docierają.

Regułą jest, iż z wycieczki trzeba wrócić opalonemu na brąz, czy też na inny metal. Przed ukończeniem wycieczki bierzemy więc w jakimkolwiek szpitalu kurację lamp kwarcowych. Opalają idealnie, słońce — to godny współczucia fuszer w porównaniu ze szkodliwym opalaniem się!

Z kremów najlepszy, oczywiście ten, który najtańszy... bo i tak przecież nie poskutkuje.

Po powrocie z wycieczki jakimś tajemnym, autochtonicznym potokiem opowiadamy znajomym, że właśnie... że niedawno... że akurat... że dopiero co byliśmy parę tygodni na Bałtyku, w zatoce Puckiej, albo nawet i Botnickiej. Zgłaszamy do którejś redakcji cykl rewelacyjnych reportaży pod ogólnym tytułem „Dwa tygodnie stonych fal Bałtyku“... Chodzi tylko o kupienie paru widokówek z piramidami lub z wolami Polesia.

Na wycieczkę każdy szanujący siebie dżentelmen wybiera się nocą. Nocą — wbrew przysłowiu, że diabeł nie śpi — wycieczka śpi i tak unikniemy ich perswazyj, zabarwionych jak podłym wermutem kropla mi natarczywość.

Stroje frakowe, oraz bufet podczas wycieczek nie obowiązują, — woda, muzyka szwarów, powietrze i słońce zapraszają bowiem wszystkich bez wyjątku.

A więc do zobaczenia, albo też do wzajemnego wywrócenia na wodzie!!!

Jan Huszcza

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zamęczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamane w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonności do obrzęków, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna,

zgodną z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na nie złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła laboratorium fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Piszą do nas.

Rezydencja letnia polskich masonów

Co robili w Sworotwie Wielkiej Cagliostro i August II Mocny

„Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadać”. Ta przykra i trochę przesadna sentencja nabiera wyjątkowej prawdziwości i słuszności, gdy myślę o Sworotwie Wielkiej.

Froszę nie sądzić, że to jakaś nowa konstelacja gwiazd na polskim niebie w rodzaju Niedzwiedzi Wielkiej. O, nie...

Sworotwa Wielka — to zwykły majątek, należący dziś do hr. Platów, położony w gminie poczapowskiej, powiatu nowogródzkiego, o siedem kilometrów od historycznej stacji Mołczadz, wg miejscowych opinii, wywodzącej się z nazwy z pewnego rozkazu przejeżdżającego tamtędy cara... Obszar tego majątku liczy dziś jeszcze około pół tysiąca hektarów, porośniętych dziką trawą i tylko częściowo uprawianych przez dzierżawcę, którym jest pewien sympatyczny Żydek z Baranowicz. Wspominał ongiś budynki, zdemolowane, amiszczone w czasie wojny, beznaście wyciekają remontu i od de szczytów zacieków coraz niżej po chylają się ku ziemi, zanikając powoli z roku na rok. Gdybym jeszcze dodał, że ten majątek w tak opłakanej postaci nie przynosi dziś żadnej korzyści ani swemu właścicielowi ani skarbonowi państwa — można byłoby mniemać, iż temat mój został wyczerpany.

Ale na pociechę Szanownych Czytelników powiem coś takiego, co ich nie ma do dziwności, a czego w żadnej książce wyczytać nie można. Otóż — ta Sworotwa Wielka była w osiemnastym wieku głównym ośrodkiem masonerii w Polsce. Tutaj mieściła się t. zw. „wielka loża wschodu”. Jako wymowny ślad po tej instytucji pozostał jej własny lokal. Jest to duży kamienny gmach, zbudowany w kształcie symbolicznego trójkąta równobocznego — wyjątkowo dobrze zachowany. Każdy z trzech rogów tej świątyni masonskiej ozdobiony jest od zewnątrz potężną kolumną, co nadaje całości bardzo oryginalny i ma jestatyczny wygląd. Na wnętrzu składa się wielka trójkątna sala, nad którą wznosi się wzdłuż jednej ściany balkon w rodzaju dzisiejszej loży teatralnej. Na balkonie tym w czasie obiadu zasiadało prezydium loży z mistrzem na czele. Zaś na dole stały ławki dla zwykłych członków stowarzyszenia obojga płci. Poza tym pod kamienną posadzką znajdują się obszerne podziemia, w których mieściła się piwnica z najwyższymi winem dla zgromadzonych oraz archiwum i skarbiec loży. Do archiwum tego składano protokoły posiedzeń oraz rozmaite sprawozdania, teksty przemówień i listy. Ze skarbów nie pozostało ani śladu, po winach — tylko staroswieckie butelki, a co się dotyczy archiwum — to los dla niego okazał się wyjątkowo łaskawym. Dzięki temu, że w epoce rozbiorowej zamieszkał w tym gmachu kościół unicki, a później cerkiew prawosławna, która do dzisiaj go zajmuje — nikt do tej pory nie zainteresował się zawartością podziemia tej tajemniczej trójkątnej budowli, sądząc, że to zwyczajna cerkiew dziwacznej kształtu — i dlatego całe owe archiwum loży masonskiej z osiemnastego wieku zachowało się tutaj nienaruszone. Jedyne spuszczenie poczynił ząb czasu i wilgoć, powodując zbutwienie niektórych rękopisów papierowych, pozostawionych przez długie lata pod opieką moli. Dużo jednak przetrwało w stanie bardzo dobrym i łatwo je odczytać. Przeważnie pisane są w języku francuskim, ale nie brak też niemieckich, angielskich i włoskich. Niejeden historyk może zrobić tutaj wprost zawrotną i niebywałą karierę naukową. A przy tym gruntowne zbadanie tego archiwum wyjaśniłoby wiele ciemnych spraw i poglądów, związanych z działalnością masonerii w Polsce przedrozbiorowej. Zaś władze konserwatorskie powinny rozłożyć troskliwą opiekę nad tym cennym zabytkiem dziejowym, jakim jest wspomniany gmach loży masonskiej i pozostałe po niej archiwum w Sworotwie Wielkiej.

O istnieniu tej loży nie wiadomo dotąd dlatego, że nazwa jej w źródłach pamiętnikarskich występuje pod

kryptonimem dla wtajemniczonych, a co się tyczy tradycji ustnej — to rychło ona zamarła wobec wrogiej reakcji religijnej i wytworzonej przez nią opinii publicznej, nieprzychylniej dla masonerii. Właściciel majątku nie mógł przyznać się, że tutaj własnie było gniazdo tego okrzykanego zła — ze względów zrozumiałych. Zaś chłopcy okoliczni także nie zachowywali żadnej tradycji, gdyż sprawy, dziejące się we dworze, były dla nich niedostępne w ogóle, a ze względu na używany tu język francuski — w szczególności.

Z papierów, pozostałych po loży masonskiej w Sworotwie Wielkiej, wynika, że m. in. loża ta rozwijała przygodną działalność oświatową i charytatywną wśród okolicznej ludności wieśniaczej, bardzo gęsto tutaj skupionej dokoła majątku, który wówczas należał do Branickich herbu Gryf, a dopiero później, w roku 1801 przeszedł w ręce Potockich. Między innymi loża potępia paników za to, że gwałcą wiejskie dziewczęta w wieżycze, specjalnie na ten „sprośny” cel zbudowanej, bo służącej do wykonywania „iuris primae noctis”. — Wieżyczka ta, zamieniona później na gołębnik, przechowała się dotąd w dobrym stanie. Również loża potępia okrutny wymiar sprawiedliwości, stosowany w majątku przez ekonomów względem chłopów. Dobrze zachowana pozostałość po tych urządzeniach penalnych jest druga wieża — ołbrzymia i bardzo piękna, zbudowana w stylu gotyckiej baszty zamkowej, wznosząca się na wysokim wzgórzu tuż za murem obwodowym majątku Górna część tej wieży zajmowała ogromny zegar o czterech tarcach, wywieziony przez Niemców podczas wojny. Chód tego zegara słychać było w promieniu kilometra, a bicie jego dzwonów — w promieniu sześciu kilometrów. Niższą część wieży zajmowała sala, w której mieścił się sąd dworski. Zaś w podziemiach wieży było miejsce kaźni: tortur oraz więzienie dla skazanych chłopów, których przykuwano tu łańcuchami, chłostano i morzono głodem. Później podziemia te zamieniono na lodownię — prawdopodobnie pod wpływem krytycznego stanowiska „humana nitarynych” masonów, którzy w latach od 1726 do 1773 zjeżdżali tu na letnie wycieczki z dala od gwaru wielkomiejskiego. Wynika to z protokołów ich posiedzeń, gdyż wszystkie są datowane miesiącami letnimi, po czynając od maja, a kończąc na sierpniu. Dlaczego tak blaha na ową epokę sprawa jak stosunek dworu do poddanych stała się nagle przedmiotem zainteresowań miejscowej loży, łatwo sobie wytłumaczyć psychologicznie. Poprostu z nudów — dlatego, że ci ludzie, przyzwyczajeni do boga tego świata zewnętrznego, nie mieli tutaj innego otoczenia jak wieś i jej życie, występujące w miesiącach letnich z największym nasileniem i tym samym szczególnie rzucające się w oczy. Częściowo wpłynęła na to i moda, przyniesiona z przedrewolucyjnej Francji.

Są w archiwum dowody, że zjeżdżał tu niekiedy August II Mocny z całym swoim niemieckim orszakiem dworaków i „naturfilozofów”, wśród których znajdował się minister Men teuffel, ów główny mason koronny. Oto on przyczynił się do zorganizowania na sposób europejski loży w Swor-

rotwie Wielkiej, która początkowo nosiła nazwę „Stowarzyszenie Miłośników Prawdy”. Później bywał tutaj August III oraz Brül, ów drugi znakomity wolnomyśliciel nadworny, który dokonał reorganizacji tej loży, nadając jej nową nazwę „Stowarzyszenie Palmowe”. Prawdopodobnie w ten sposób usiłował Brül nawiązać stosunki przyjazne z opozycyjnym Branickim. Przybywali tu masoni francuscy epoki oświecenia — oraz angielscy, włoscy i szwajcarscy — a w cieniu ich wielkości uwijała się tutaj cała plejada polskich naśladowców, rekrutująca się z ówczesnej magiarii świeckiej i duchownej — a więc Lubomirscy, Jabłonowscy, Ogińscy, Lipscy, Sapiehowie, Moszyńscy, Potoccy i inni.

Po wizycie Aleksandra Cagliostro, przejeżdżającego tamtędy w drodze do Petersburga (w konkury do carycy Katarzyny Wielkiej) — loża masonska w Sworotwie Wielkiej jeszcze raz zmieniła swe imię, otrzymując tytuł „Córki Wielkiego Wschodu” — i z tą nazwą zanikła, urywając swą działalność wobec niepokojów i zaburzeń zbrojnych, towarzyszących katastrofie rozbiorowej.

Wspaniały ołbrzymi pałac, w którym zamieszkiwała ongiś przybywająca tu arystokracja masonska z całej Europy, zbudowany w kształcie symbolicznego kwadratu, ozdobiony od zewnątrz ornamentami, zaczerpniętymi z symbolistyki masonskiej — ten prawdziwy belweder polskiej masonerii — służy dzisiaj dzierżawcy majątku jako stodoła. W pokojach i salonach, odartych z armatury i zdemolowanych przez Niemców — na parkietowych posadzkach — wśród ścian, pokrytych freskami ma larzy włoskich i flamandzkich — leży dziś śloma i siano, wznosząc się bezwładnymi stertami pod bajeczne platformy sufitów. Wiejskie chłopaki ćwiczą w rzucaniu kamieniami do masek filozofów, ozdabiających kapele kolumna przy wejściu do pałacu — a deszcz na białych jego ścianach ponosi obrzydliwe pasma zanieczyszczeń. Z innych charakterystycznych budowli — tylko gruzy pozostały po ołbrzymich ciepłarniach, w których rosły figi, pomarańcze, morele, winogrona i daktyle.

Niesamowite są dzieje tego zapomnianego zakątka ziemi nowogródzkiej nad którym rozbrzmiewają potężne echa przeszłości, wołając o pomstę do nieba za profanację na pastwę której oddane zostało to pierwowzrostne, żywe źródło do poznania naszej kultury i obyczajowości osiemnastego wieku.

Tyle mamy w Polsce rozmaitych „komitetów honorowych”... Niechby który z nich wykupił Sworotwę Wielką z rąk prywatnych i założył tu ośrodek kulturalny imienia jakiegoś wielkiego człowieka — z muzeum, szkołą i uniwersytem ludowym na czele. Warunki do tego są bardzo dogodne, bo dokoła majątku gęstym pierścieniem ułożyły się następujące ogromne wioski: Sworotwa Wielka, Andrzejowce, Danepki, Nowosiółki, Czerniewice, Strumiłowszczyzna, Poczapów, Kobylniki, Hąlbudy, Rały i Drozcy. Jest to punkt najgęstszy zaludnienia wsi w ziemi Nowogródzkiej. Panują tu ciemnota i nędza — a jednocześnie — takie skarby natury ulegają zagładzie...

St. Szanter.

73-letni lekarz na ławie oskarżonych

pod zarzutem „popierania” narkomanów

Sąd apelacyjny rozpoznał sprawę 73-letniego lekarza z Wołkowskiej M. Nieczuńskiego, skazanego przez Sąd kręgowy warunkowo na 6 miesięcy więzienia za wydawanie recept nałogowym narkomanom na na-

Bandyta kowieński aresztowany w Wilnie

Policja aresztowała złodzieja Czerniakowa który, jak się okazało nazywa się w rzeczywistości Janem Olechnowiczem.

Olechnowicz był w Kownie do- rożnikiem, zamordował i obrabował

bycie narkotyków.

Od wyroku 1-szej instancji odwołał się zarówno skazany jak prokurator.

Sąd Apelacyjny wyrok 1-szej instancji zatwierdził. (C.)

pasażerkę, której zwłoki wrzucił do Niemna. Następnie zbiegł do Wilna, i tu sprytnie podawał się za Czerniakowa.

Olechnowicz, vel Czerniakow siedzi na Łukiszkach. (C.)



grozi Waszym zębom!

Niektórzy sądzą, że lekki osad na wewnętrznej stronie zębów nie ma żadnego znaczenia. A jednak, gdy zmieni się on w twarde kamień nazębny, może stać się przyczyną obłuznienia a nawet wypadania zdrowych zębów. Dlatego używajcie Kalodontu! Jest to jedyna pasta, która dzięki zawartości Sulfuricinoleatu usuwa stopniowo kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Tylko wolne od kamienia zęby mogą być zdrowe i mocne.

KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

Obsługa Specjalna „K. W.” z Kowna

Zaostrzenie przepisów o zgromadzeniach publicznych

KOWNO, 11.V. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, według którego zgromadzenia publiczne mogą zwoływać tylko organizacje, przy czym w podaniu o zezwolenie na takie zgromadzenie winno być wskazane nazwisko przewodniczącego, wykaz osób, które będą przemawiać, oraz teksty uchwał i depezo do organów władz państwowych, o ile takowe są projektowane.

Zarządzenie to zostało spowodowane wystąpieniami skrajnych żywiołów, zarówno spośród dawnej opozycji, jak i dawnego regimenu, na zebraniach informacyjnych na prowincji, urządzanych z udziałem mini-

strów celem nawiązania bliższego kontaktu pomiędzy nowym rządem, a szerokimi warstwami społeczeństwa.

M. in. na zebraniu takim w Poniewieżu, w obecności ministra oświaty prof. Bistrasa, zasiadał w prezydium i przemawiał miejscowy agronom A. Leszczyński. O przemówieniu jego „Lietuvos Aidas” w sprawozdaniu ze zgromadzenia nie wspomniał, w piśmie „Lietantinkowskich” natomiast ukazało się ono „skorygowane” przez cenzurę. Ostatnio niefortunny mówca został skazany w drodze administracyjnej na 500 litów grzywny lub 25 dni aresztu.

(n.)

Niemcy kowieńscy uczcili aneksję Kłajpedy

KOWNO, 11.V. W dniu 27 marca w lokalu niemieckiego klubu sportowego „Olimpia” w Kownie odbyło się nielegalne zebranie z okazji oderwania obszaru kłajpedzkiego od Litwy. W zebraniu tym wzięło udział ok. 70 osób. Wygłoszono na nim „okolicznościowe przemówienie oraz odśpiewano

„Deutschland, Deutschland über alles” i „Horstwessel”.

O tej niezwykle „akademii” opinia publiczna dowiedziała się dopiero onegdaj z ogłoszonego komunikatu urzędowego o ukaraniu 9 organizatorów zebrania grzywną mi po 500 litów.

(n.)

Białe pończochy

KOWNO, 11.V. W powiatach graniczących z Rzeszą miejscowa ludność niemiecka zaczyna coraz częściej przywdziewać „strój sudecki”. Władze, jak dotąd, nie reagują na tę demonstrację. Natomiast strzeżyli

niemieckiej młodzieży szkolnej po prostu pozbawili prowokacyjnych „pończoch”, nie turbując zresztą nawet ich właścicieli.

(n.)

Kary nie ustają

KOWNO, 12.V. Naczelnik pow. wilkomierskiego skazał p. W. Solłomiszównę na 300 litów grzywny z zamianą na 8 tygodnie więzienia.

grzywny po 50 litów z zamianą na 10 dni aresztu za zamieszkiwanie bez dowodów osobistych, których ukaraniu zostali pozbawieni wraz z obywatelstwem litewskim na skutek domagań się z ich strony prawidłowego wpisania nazwisk do paszportów.

(n.)

Polacy kowieńscy wybierają się do Wilna

KOWNO, 12.V. Jak donoszą miejscowe pisma polskie, Polskie R.-K. T-wo Dobroczynności zamierza urządzić na Zielone Świątki trzydniową pielgrzymkę do Wilna. Nie wiadomo jednak czy dojdzie ona do

skutku, gdyż — według wiadomości z tych samych źródeł — ministerstwo niedawno innej podobnej grupie odmówiło zbiorowej wizy.

Obywatelu pamiętaj o P. B. K.

Cały Wołyń przygotowuje się do uroczystości mariańskich

Przygotowania do uroczystości sprawa dnia kopii obrazu Matki Boskiej z Częstochowy na Wołyń dobiegają końca.

W uroczystościach, które rozpoczną się w Równem 26 bm., wezmą udział: ks. biskup połowy Gawlina, ks. bp. Szolążek, ks. bp. Walczykiewicz, Mjn. Spr. Wojsk. Gen. Kasprzycki, Inspektor Armii Gen. Burhardt-Bugacki, wojew. woł. Hauke Nowak, gen. Smo-

rawiński, gen. Kuryłowski, starostowie, burmistrzowie i wszyscy wójtowie z Wołynia, oraz tłumy wiernych, które w specjalnych pielgrzymkach przybędą tu nie tylko z Wołynia, ale i innych dzielnic Polski. Zakochanie uroczystości nastąpi 29 bm. w osadzie Kartowszczyzna, gdzie kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zostanie uświęcona w nowo wybudowanym kościele.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO LITWY

PETRAS CVIRKA

Dziś to mi się przypomniało, gdy siedział przy kominku..

Byłem piątym dzieckiem w rodzinie. Przyszedłem na świat mizerny i słaby. Nikt się mną nie cieszył. Matka była zdania, że dla mnie i dla niej lepiej będzie, jeśli umrę. Żyłem jednak, a matka poprzysięgła, że to już będzie jej ostatnie dziecko; chociaż tak samo mówiła po trzecim, a potem po czwartym.

Było nas pięcioro. Wyglądaliśmy jak groch z jednego strąka. Nieznacznie tylko różniliśmy się wzrostem. Wytaczaliśmy się z kołyski prawie co roku, wypychając jeden drugiego. Gra moliliśmy się przy piersiach matki, domagaliśmy się swych praw piskliwym głosem. Matka stale brzemienista skarżyła się na swój los:

— Jeden pod szyją, drugi pod sercem..

W trzecią rocznicę moich urodzin, jacyś dwaj zapyleni mąką mężczyźni ojca mego, który pracował we młynie, wnieśli martwego do domu. Porwały go tryby w swoje kleszcze. Trącały nim przez pół godziny, aż pogruchotały piersi i wszystkie kości.

Wypadek ten wrył się głęboko w moją pamięć, jako żywy sen wczesnego dzieciństwa. Pamiętam, że ojca mego, broczącego krwią długo trzymała matka w objęciach. Płacz jej podobny do niekończącej się — i — i, słychać było na przeciwnym krańcu ulicy. Dzieci widząc okrwawionego ojca poskrywały się za węglami, a skowyt ich odbijał się w polu echem. Iżba wypchała się niebawem sąsiadami. Między innymi przyszedł i dziadek Maciej z bielmem na oku. Miał on zwyczaj zażywać tabakę i podnosił dzieci za uszy, zwąc to „zajeczmy lasem“.

Wieczorem, zwłoki ojca, leżące na dwóch deskach przeniesiła na środek izby i od stóp do głowy przykryła prze cierałem. Przychoźące niewiasty zbliżały się do nieboszczyka, podnosiły skrawek pęcieradła, zaglądały i odchodziły znowu. Potem szeptały między sobą, że nie można odróżnić rąk od głowy..

Teraz ludzie byli inni, niż zwykle. Nie hałasowali, rozmawiali tajemniczo, półgłosem. Brodaty kołodziej, który po pijanemu krzyczał zawsze pod oknami „ka—ka—re—ku“, stał w drzwiach i marszcząc groźnie brwi miał czapkę w rękach.

Przez całą noc pełno było obcych ludzi. Palono świece, śpiewano. W dusznym pokoju oddech tłumił zapach spalonego wosku. Matka już nie płakała. Siedziała przykucnięta u nog nieboszczyka w towarzystwie dwóch sąsiadek, gładko uczesana i jak senna kiwała głową.

Rano włożyli ojca do trumny. Mężczyźni wynieśli go na wielki wóz dziadka Macieja. Na ulicy czekała już gromada ludzi. Robotnik, który przyniósł wczoraj ojca ze młyna, opowiadał, machając szeroko rękami:

— Żeb tak był wcześniej nadleciał.. Zatrzymaliśmy kamienie, wyciągnęliśmy — jeszcze ruszał się. Ale, że choć stęknął, czy zajęczał — nic.

— Wziół wieniec męczeński i dobrze mu — westchnęła jakaś kobieta — ale jak teraz dla tej matki, bez niego, z tymi bachorami..

Dzieci obsiadły trumnę po obu stro-

nach. Na przedzie stało kilku ludzi w białych komżach. Dziadek Maciej wziął za lejce i ruszyliśmy.

Dzień był pogodny, jasny. Bujnie kwitnące wiśnie, rzekłbyś tak samo ubrane w białe komże, ciągnęły przez całą długość ulicy, zlewając się w końcu w jeden wielki biały obłok, z którego sterczały czuby dachów, wilgotne i lśniące jeszcze od porannej rosy.

Z kościoła pociągnęli wszyscy w stronę cmentarza. Procesja szybko się rozsyłała w pagórkowatej przestrzeni. Głos dzwonu oddalał się stopniowo, słabnął, ginąc w bezbrzeżnym polu. Słońce wspinało się coraz wyżej, ogrzewając odsłonięte głowy oddających ostatnią posługę zmarłemu.

Po pewnym czasie skryli się wszyscy w cieniu rozłożystych drzew cmentarza. Na świeżo wysypanym kopcu żółtego piasku, do którego zbliżała się trumna, czepiając się obwisłych gałęzi brzozy, leżała porzucona przez kogoś marynarka. Z jamy wyrzała czerwoną głową mężczyzny, który wyrzucając łopate, wydosłał się niebawem na powierzchnię. Świeżo rozkopany dół ludzie otoczyli kołem, jak gdyby szukali tam czegoś nadzwyczajnego.

Gdy wszyscy poklekali, ksiądz z kwadratową czapką na głowie w niezrozumiałych słowach czytał z księżki, niby pod nosem, jakieś niezrozumiałe słowa modlitwy, potem pokropił wodą dół — i trumna podtrzymywana rękami, zaczęła stopniowo się opuszczać. Po pierwszej garści piasku posypanego na mogiłę, dziadek Maciej westchnął głęboko i przywiódł nas ucząc, jak należy pożegnać się z ojcem, który więcej już nie wróci. Podobnie jak bracia, wziąłem garść piasku i zapatrzyłem się na zabawnie pracujące łopaty; które sypały i sypały. Gdy dół się zasypał, a na wierzchu wyrósł podłożny kopiec, przypomniałem słowa dziadka i przycisnąłem do tego kopca ogrzany w dłoni bochenek.

Cmentarz rychło opustoszał. Szum drzew spotęgował się jeszcze bardziej. Drobnymi ich liśćmi targał już czarny obłok. W obawie przed deszczem rozbiegła się reszta, tylko dwaj starcy uczepiwszy się wzajem, podpierając się łaskami, sunęli wyżwirowaną ścieżką, szukając kogoś między opuszczonymi, pokrytymi bujną trawą mogiłami.

Matkę, która poczuła się niedobrze, wprowadzili sąsiadki. Znaleźliśmy ją za wrotami wspartą o ramię kołodziejowej. Zwiływszy śliną koniec chustki otarła sobie twarz, wsiadła do wozu i wzięła mnie na kolana. Szkap z lżej szym znacznie ładunkiem biegła w niezgrabnych podskokach potrzęsając grzywą.

Po dłuższej ciszy, być może na poleciechę dla nas, dziadek Maciej powiedział:

— Jakoś już, widzisz, cóż poradziś, wszak, et, no i co ty teraz człowieku.. trzeba się uspokoić i dość..

Pewna i nieokreślona wymowa dziadka, zwłaszcza, gdy chciał coś ważnego powiedzieć, wydawała mi się najładniejszą, gdyż rozumiana była zapewne tylko przez dorosłych.

Wóz nasz, dojeżdżając do głównej

ulicy zawrócił w prawo i zaczął się piąć w górę. W tej smutnej chwili, dziadek postanowił nas nieco rozweselić. Mijałymi właśnie stary, poszcze pany przez piorun dąb, na którym było gniazdo bocianie. Wzniesienie to było miejscem ulubionych spacerów miejscowej ludności. Stąd to, jak dziadek zapewniał, można było doszreć wieże pięciu kościołów.

Podróż kończyła się jednak najbardziej smutnym widokiem, gdyż dziadek zawrócił w stronę młyna. Tędy prowadziła najbliższa droga do domu. Matka, jakby jej kto szpilę wsadził w serce, gdyśmy tylko minęli młyn, zaczęła głośno nawoływać. Wzrok nasz skupił się na białej rozpięionej i huczającej wodzie. Twarze braci moich wyduły się. Zapyłony młyna budynek z kręcącą się potężną turbiną, podobny był w tej chwili do zbliżającego się, groźnego upióra.

Przez długi czas baliśmy się podejść do tego młyna. Długo po tym młyn ten majaczył mi się w snach.

Po śmierci ojca dom wyglądał pusto. Nikt się nie ważył przodować, podnocić głos. Nawet dziadek nie podnosił już u nas za uszy. Czas jakiś czuliśmy się, jeśli nie szczęśliwi, to przynajmniej dumniejsi od innych. Sąsiedzi okazali nam miłość, troskę, zatrzymywali na ulicy, zagadywali, zapraszali do siebie. Czym mogli częstowali. Dzieci sąsiadów początkowo dzieliły się z nami swymi zabawkami, potem zaczęły zadrościć opieki i szacunek, jakimi darzyły nas ogół.

Nazajutrz po pogrzebie matka wstała o świcie. Odegrała wczorajszą wstę, wskazała starszemu bratu czym i jak nas nakarmić i wysłała. Wróciła późną nocą z brzemnią gałęzi przemoczone do nitki. Potem każdego dnia wstawała o tej samej porze, chodziła pleć ogrody, nosić wodę dla zamożniejszych mieszkańców miasteczka, prac, albo ładować drzewo na barki. Widziałem ją nieraz, gdy biegła z pod kasaną spodnicą do łodzi po wąskiej, wysokiej desce z naładowanym bagażem drzewa. Ciemna, ogorzała jej twarz bliźszała w słońcu, szybko przebiegała udami, jak koło szprychami. Podobala mi się wtedy ogromnie.

Latem nie mogliśmy się na nie skarżyć. Wstając znajdowaliśmy stale coś pod głową, albo wprost przy ustach. W piecu na węglach stało zawsze naczynie, w którym znajdowaliśmy coś smacznego i gorącego. Staraliśmy się wszystkie spotykać matkę wieczorem z szczerą radością i skromnością, gdyż lubiła nas wtedy, jeśli nie dowożyliśmy, nie krzywdziliśmy innych. Ale w jesieni odplynęły statki, za węglem zagwiżdżał zimny wiatr, zastrygła ziemia i matka przestała wychodzić z domu. Nie było jednak lepiej, bo z nastaniem zimy ze stołu znikło mięso, nawet mleko. Wnioskując z jej gorących słów, gdy rozmawiała z dziadkiem — wszystkie te sprawy: barki, jesień, miały związek z obecnym niedostatkiem.

Dziadek kiwając głową mówił:

— Dawno już przejadłem swego konia.. A cóż począć? jeśli tak będzie dalej, doczekamy głodu..

— Tobie jeszcze nie tak, jeden.. A co ja mam robić z tymi.. Nie wyżywię.. Przychodzi czasem do głowy — choć wóz i puść wszystkich pod lód.. — mówiła matka.

— Co tam, już, et, jakkolwiek ten tego.. może z wiosną starszy pójdzie za pastucha, czy co, — uspakajał dziadek.

— Bogaci płaczo, co ich dzieci umierają, nie mogą żyć, że tak mnie choć jednego ziemia zabrała, choć jednym ten ciężar ulżyła, — skarżyła się matka.

Gdy tylko dłużej nie wychodziła na pranie, albo noszenie wody — stawała się coraz bardziej zła i żaden z nas nie mógł uniknąć jej gniewu. Jeśli któryś ważył się zmarszczyć, próbując mącznej lury, którą stale odzywaliśmy się, — albo natarczywiej domagał się czegoś smaczniejszego, matka zapalała się gniewem, nie było czasu się obejrzeć, gdy uszy już trzeszczały w kleszczach jej rąk.

— Macie pod nosem i zrycie. Wypędeż żebrować, to wtedy poznacie — groziła.

Lecz po tego rodzaju burzach, gdyśmy się rozpraszali po kątach matka uspakajała się. Zbierała wszystkich ponownie do gromady, ocierała każdemu z osobną łązy, zasmarkane nosy, była znowu dobra. Głaskając mnie mówiła zazwyczaj:

— Trudzie mój.. Trzeba ci było sie rodzić.. Czy nie dość było tych czterech gęb?

W tego rodzaju chwilach odprężenia, sadzała mnie nieraz na kolana, jako najmłodszego, oplatała rękami, podpychała moją główkę pod swój podbródek i kołysząc zaczynała śpiewać. Śpiewała z żewną ogromnie smutną nutą w głosie, otwierając szeroko oczy. Twarz jej zmieniała się do niepoznania, wydawała mi się straszna i wtedy białem się jej.

Z nastaniem mrozów, matka znowu co rana znikła z domu. Wraciała późno. Po zachodzie słońca zamykałmi drzwi i oparci bezwładnie jeden o drugiego czekaliśmy jej powrotu, starając się nie wpatrywać w ciemność, gdzie często ukazywały się przez rażające istoty. Gdy było już całkiem ciemno, uderzając łaską o ścianę przechodził ślepy żebrak. Stałe on stukał lub machał łaską przed sobą, szukając drogi koło płotów. Potem, o wiele później, krzyżąc pod oknami „ka—ka—reku“, przewalał się pijany kołodziej. Nie doczekawszy się matki, wy czerpani zasypialiśmy tak, przykucnięci o sie jeden do drugiego. Tylko, gdy się budziłem o północy przelekniony widmem we śnie, widziałem ją pochyłoną przy świetle łuczyny, jak latała lub prała nasze łachmany.

Gdy tylko matka dzień jakiś została w domu, przychodził zaraz dziadek Maciej. Wchodząc z wąsami pokrytymi lodową sadzą, zacierał zmarnięte ręce i mówił:

— Co to będzie, co to będzie.. Wyginą ptaki i zwierzęta.

Nosił czapkę i kożuch naszego ojca, a niedzielnymi pożywał brzytwę, której nie udało mu się wyjednać, gdyż matka postanowiła zostawić ją jednemu z synów, jako jedyną pamiątkę po ojcu. Zażywał tabakę z żółtego pudełka, kichał gęsto i zawsze miał coś ważnego do powiedzenia.

Od pewnego jednak czasu dziadek z matką zaczęli prowadzić jakieś niezrozumiałe tajemnicze rozmowy. Mimo mojej największej ciekawości nie mogłem dociec, o czym szeptały ze sobą. Gdy tylko dziadek przestąpi próg, matka co prędzej sadzała go w ciepłym miejscu, czego nigdy nie czyniła, częściej go nawet resztkami śniadania lub kolacji i przysiadłszy obok cała zapatrzona w niego pytała:

— No, jak?

— Tak, wot, ten tego, upiera się wciąż paskuda — odpowiada dziadek. — Boi się tej twojej sarańczy. Teraz, mówi, nic, ale po niej jakim czasie będą mnie kością w gardle.

— A tak, to mu wszystko byłoby dobre? — zagaduje matka, przysuwając się jeszcze bliżej.

— A no, tak to on nie. Tak to wszystkim czterema.. Wszystko byłoby dobre..

— A co więcej mówił? — zapytuje ciągle matka.

— Co on więcej ma mówić. Tej niedzieli nie będzie. Bo widzisz on jest przy tym motorze, gdzie młóca — mechanicznie.

— Mechanik? — dziwi się nieco matka.

— No, to.. teraz już co, nie wiedziałeś? Stary mechanik. Chłop ma głowę.

— To znaczy ni tak ni siak, nie powiedział?

— Po niedzieli zobaczymy. U Szlomyki wypijem półbutelek i wtedy: nie — to nie — a tak, to — tak..

Gdy dziadek wychodził, matka odprowadzała go, głaskając ręką i modłać:

— Jaby ci nie wiem co, Macieju.. — Jakkolwiek, już namów go. Nie dla siebie wszak ja.. nie grzech mnie na myśli, a tylko te pięć gęb..

Tego rodzaju szept, półsłówka, niedomówienia i niezrozumiałe dla nas małych zawile wywody dziadka

były coraz częstsze. Po kilku dniach dziadek znowu przydreptał spocony, czerwoną, z czapką przerzuconą na bakier, jak młody parobek.

— Tak, ot co — możesz piec pierogi — oznajmił Maciej, pręjąc pierogie wesoło i zadowolony, mądry uśmiech rozszerzył jego wąsy.

— Idź już, idź, kłamco — zawołała matka, puszczając z rąk kartofle. Przez moment stała tak z otwartym lśniącym obliczem, zdziwiona, niby zmieszana i nagle zasłoniła się fartuchem, jak gdyby ukrywając śmiech.

— No i cóż to niby ten tego, teraz, ot i masz.. — zmarszczył się dziadek. — Mówię ci, Długo myślał — i tak i siak. Słyszysz, boi się.. — żeby choć dwa, troje.. a tu, aż pięcioro. Słyszysz, ciężko mi będzie uporać się — mówię. Na koniec wypilim jeszcze butelczynkę, słyszysz: e—e—e co będzie to będzie — idę.

Lecz matka już nie słuchała. Usiadła, głowę położyła na kolanach i zaczęła trząść ramionami.

— No, no, no i zaczynaj mi tu. Czy wianek ruciany przypomniał ci się? Wyciągaj mi lepiej za to marykańską..

„Marykańską“ nazywał dziadek brzytwę ojca, подарowaną kiedyś przez brata, będącego w Ameryce. Ten na pozór marny przedmiot, słarszkowi nie dawał ciągle spokoju. Zawstydzona matka przestała płakać otarla oczy, uporządkowała włosy i opanowując się rzekła:

— Tylko tych mnie żal.. Wiem, że obcy — obcy zostanie. Nie obejmie tak, nie przytuli.. Niech sobie będzie ze złota, ale tej miłości im nie da..

Dziadek wychodząc wyniósł ze sobą brzytwę. Tym razem już bezpowrotnie, gdyż matka, oddając ją do dała:

— Korzystaj na zdrowie. Daj Boże, Macieju, aby tylko twoja ręka była szczęśliwa, żeby nie zwiększyło mi się tych łez..

Pewnej nocy gdy się obudziłem, ujrzałem matkę, obok której siedział jakiś nieznajomy mężczyzna. Zdziwiłem się. Siedzieli przy płonącej piecu na ławie prawie przytuleni, wpa trzeni w ogień, którego różowy odbłask bawił się na zamyślonych twarzach, błąkał się po ścianach. Czasami, gdy ogień przygasał, wszystko pochłaniała ciemność. Wtedy głowy jak gdyby się zlewały w jedną, lecz po jakimś czasie, gdy zatrzeszczało drzewo wypływały znowu. Mężczyzna miał twarz podłużną, gołą, z głębokimi oczodołami, nieznanymi mi całkiem. Grube opuszczone ręce wisały bezwładnie między kolanami. Wreszcie, głosem ochrypłym, nie odwracając wzroku od ognia, odezwał się:

— Ułóż się, uładzimy i będziemy jakoś żyć..

Matka jeszcze bliżej przytuliła się do mężczyzny, pogłaskała mu rękę, kolana, potem odetchnąwszy, położyła głowę na jego ramieniu.

— Ma—aa—ma! — nie wiem dlaczego wyrwało mi się z ust i jakaś tęsknota, czy też niezrozumiały wstyd, zazdrość, ścisnęły mi pierś.

— Co, co ci maleństwo? — podniosła się matka i z wyciągniętymi rękami rzuciła się do mnie. — Choć mój wróbelku.. Co ci jest?..

I zaraz, jak gdyby wyłazła spod skorupy pisklą, postawiła mnie przy piecu. Oczy nieznajomego i moje — spotkały się. Był ospowaty, brzydki.

— Janeczku, przywitaj się! — pchając mnie do niego uchyliła matka. — To twój tatuś.. Dobry ci będzie.. kochać..

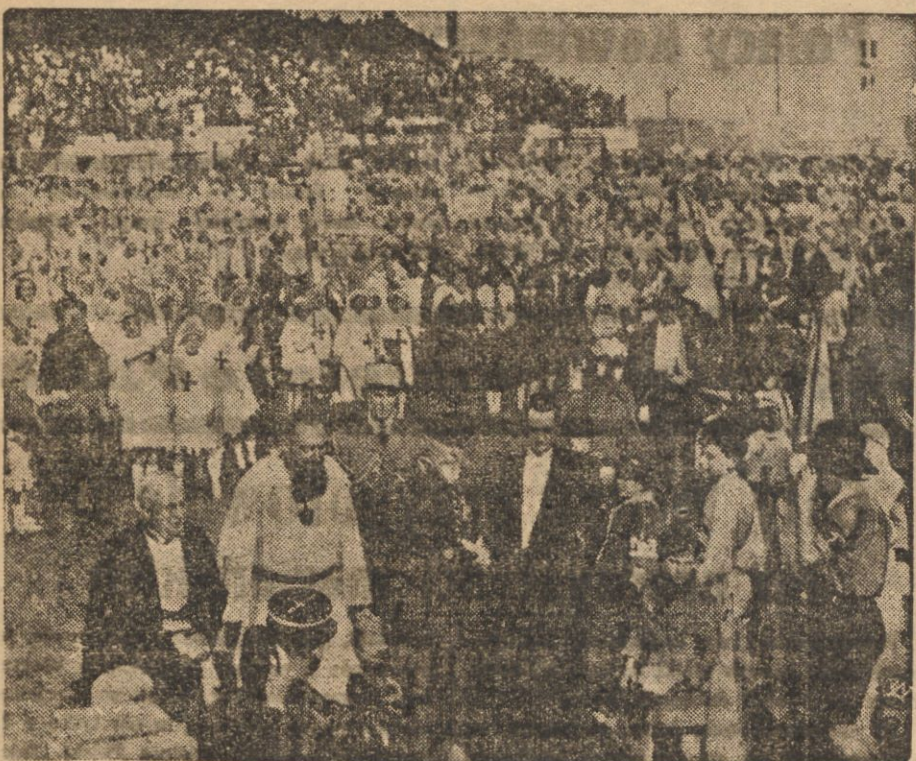
Gdy tylko usłyszał te słowa, wydosłałem się z rąk matki i rzuciłem się z powrotem. Łzy zatkały mi gardło. Dopadłem do siedzących w łóżku i tak samo zapatrzonych braci, czułem się mały, bezsilny i zupełnie samotny na świecie.

I nie wiem czemu przypomniało mi się to wszystko teraz, gdy siedział przy kominku.

Przełożył:

Władysław Abramowicz.

Konferencja eucharystyczna w Algierze



Przy udziale kardynała Verdier, jako legata Ojca Świętego, odbył się w Algierze kongres eucharystyczny, gromadząc wiele tysięcy katolików algierskich. Na zdjęciu fragment z kongresu eucharystycznego w Algierze podczas t. zw. „Dnia dzieci“, w którym uczestniczyło przeszło 10.000 dzieci. Na pierwszym planie widzimy bohatera gen. Geurand w towarzystwie władz cywilnych Algieru.

SZKOŁA PIELEGNIASTWA
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WILNIE

Przyjmuje kandydatki na kurs 2 1/2 letni

Wymagane wykształcenie: co najmniej ukończone gimnazjum nowego typu (6 klas dawnego). Wiek 18–30 lat. Obowiązuje mieszkanie w Internacie Szkolnym. Szkoła przygotowuje kobiety inteligentne do pracy zawodowej w charakterze pielęgniarek szpitalnych i społecznych.

Zgłoszenia w Biurze Szkolnym: Wilno, ul. Mickiewicza 27 — Gmach Ubezpieczalni, pokój Nr 104. Osobiście od 10–12

Nożycami przez prasę

Cześć zaczyna się burzyć

„Głos Narodu“ w artykule wstępnym omawia stosunki panujące w Czechach. Okazuje się, że cprawda pomiewczasie, Czechów zaczyna przetrzącać duch oporu.

Powoli, powoli ogarnia Czechy ferment narodowy. Dochodzi do manifestacji ludności, nawet do krwawych konfliktów ludności czechosłowackiej bądź „Gestapo“, bądź też z oddziałami wojskowymi. Wydarzenia w Pilźnie i manifestacja w Rżpie zwróciły na siebie uwagę Europy. Ale takich wydarzeń było więcej i będzie więcej.

Niemcy na wypadek wojny będą musieli trzymać w Czechach silną armię, której jedynym przeznaczeniem będzie pilnować Czechów. Może także Słowaków; ale to nie jest pewne...

Już teraz rośnie w Czechach wrzenie. Młodzi, gorący ludzie przekradają się przez granicę, aby się dostać do Francji i Anglii, gdzie się formuje coś w rodzaju czechosłowackich legionów narodowych. Wielu jednak zostaje i czeka. Wojna światowa zapaliła na terenie Czech i Moraw bunt, który „skróci“ naszą granicę z Niemcami; uwięzi bowiem znaczne siły niemieckie na tym terytorium.

Kłamstwa podaje prasa niemiecka i czeska. I jedna i druga pisze tylko to, co jej każe „Gestapo“. Czechy nie są „spokojne“. I nie będą spokojne, jak długo na Hradczynie będzie zasiadał „protektor“.

Kłębki dyplomatyczne (zwłaszcza dotkliwą porażką jest umowa angielsko-turecka). Rzesza zawdzięcza w dużym stopniu zaborowi Czech. Każdy kraj boi się „protektorów“. Dążenia niepodległościowe Czechów na polityką więc na grunt przychylny zarówno w Ameryce jak i w Europie. Cześć pewni poparcia wielkich potęg świata z każdym dniem stają się coraz mniej pokorni. Rzeszę czeka jeszcze nie jedna niespodzianka z tej strony.

Mowa premiera Daladier

„Kurier Polski“ optymistycznie ocenia mowę premiera Daladier i oświadczenie Chamberlaina.

Dzień 11 maja 1939 r. był w pewnym sensie dniem w historii politycznej Europy przełomowym. Z Paryża i z Londynu — niemal jednocześnie — padły pod adresem Niemiec dwa ostrzeżenia, dwa głosy mocne i zdecydowane: premier Daladier, nie wymieniając zresztą ani razu ani Włoch, ani Niemiec, stwierdził bojowe przygotowanie Francji. Premier Chamberlain w imieniu Francji złożył ponadto doniosłe oświadczenie pod adresem Polski; potwierdzając w całej rozciągłości wszystkie zobowiązania sojuszu francusko-polskiego, podkreślił silnie znaczenie układu angielsko-polskiego i jego całkowite uzgodnienie z polityką Francji. Premier Chamberlain oświadczył jednocześnie, iż atak na Gdańsk, jest i dla Anglii i dla Francji równoznaczny z wypowiedzeniem wojny.

Jasno, otwarcie, bez zastrzeżeń. Już dawno nie było w Europie sytuacji tak jasnej, Skończyła się era niedomówień i niejasności. Ten, kto dzisiaj zdecydowanie się na wywołanie wojny, nie będzie mógł już nigdy wobec historii ani swego narodu tłumaczyć się tym, że nie wiedział, jak na to zareaguje Anglia i Francja, czy Stany Zjednoczone.

Zabór Czech i Kłajpedy, imperialistyczne mowy i frazesy, absurdalne żądania pod adresem Polski — dokonały wstrząsu, którego już odrobic się nie da.

Sytuację możnaby określić jako wyczekiwanie na to, który pierwszy ustąpi. Czy jednak „os“ zechce ustąpić? Rozsądek nakazywałby niewątpliwie Niemcom i Włochom jakąś retyradę z honorem.

Błąd Litwinowa będzie naprawiony

(Dokończenie ze str. 3).

Kto wie jakie jeszcze losy oczekują b. komisarza spr. zagr. ZSRR? Faktem jest, że Litwinow w ostatnich latach daleko zaangażował się w akcje dyplomatycznej z państwami zachodnio-europejskimi. Obcując z ich przedstawicielami prężył się być może owym „cynizmem burżuazyjnym“ i przyjmując angielską inicjatywę porozumienia pragnął odbudować prestiż i kredyt zaufania do ZSRR, po ważnie zachwiany sprawą czechską. Inicjatywa angielska wyszła poza tym z kół Labour Party — a Litwinow, stary bolszewik, ideowiec, kto wie, może się uniósł poczuciom solidarności ze światem pracy Zachodniej Europy?

Nowy komisarz — Mołotow nie popełni już z pewnością tego błędu. Jest ślepo oddany Stalinowi, a nie mając nigdy do czynienia z polityką zagraniczną będzie tylko miłym wykonawcą jego dyrektyw.

Koła partyjne w ZSRR niechętnie obserwowały zabiegi dyplomatyczne Litwinowa.

Starsi bolszewicy z pewnością są przeciwni wciąganiu Sowietów do międzynarodowych rozgrywek, gdyż

rozumieją wewnętrzne trudności i nieprzygotowanie Sowietów do ewentualnego udziału w wojnie. Młodszy — ambitni zapewne odczuli jako upokorzenie zastrzeżenia wysuwane co do form pomocy sowieckiej zarówno przez Anglię, jak Polskę, Rumunię i t. d.

Dymisja Litwinowa — właśnie w tym momencie — jest nie tylko uspokojeniem niezadowolonych bolszewików, lecz, być może, uniknięciem w ostatniej chwili zobowiązań między narodowych.

Mołotow ma więc odrobic błąd Litwinowa. Zapowiedział on, że linia polityki zagranicznej ZSRR nie ulegnie żadnej zmianie.

Oświadczenie dwuznaczne. Która linia? — ta z przed układów z Anglią oparta na izolacji ZSRR od spraw europejskich, czy ta, którą ostatnio zarysował Litwinow.

Wszystko wskazuje na chęć powrotu Sowietów do dawnej polityki „splendid isolation“.

Rokowania anglo-sowieckie zakończą się zapewne zawarciem pewnego kompromisowego układu, któryby zatarł niemiłe wrażenie akcji Litwi-

nowa w kraju i dymisji jego — za granicą.

25 maja Mołotow zapowiada eksposę na temat polityki zagranicznej ZSRR.

Czy powie coś rewelacyjnego?

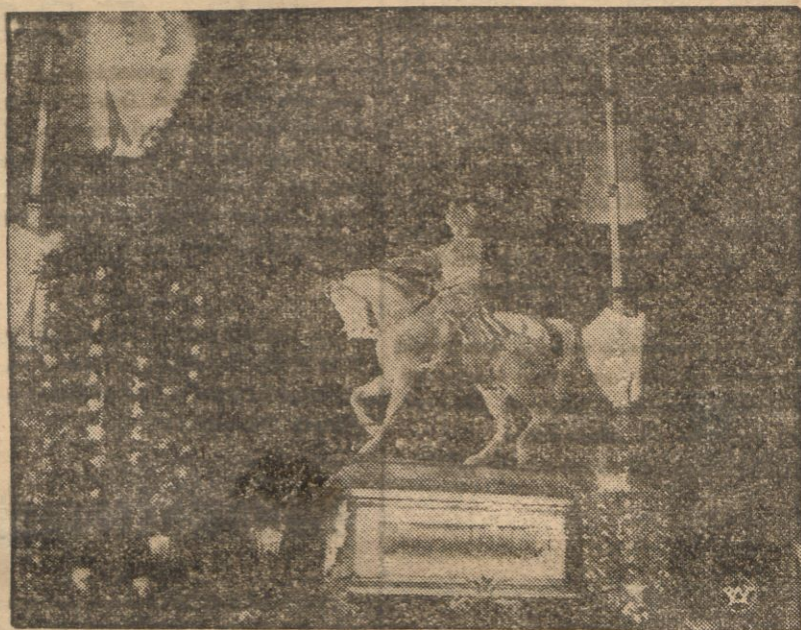
Jeśli rewelacją są zapewnienia rządu sowieckiego o przywiązaniu do pokoju i chęci zgodnego współżycia z sąsiadami, pogroźki wobec tych, którzy by ośmielili się naruszyć granice sowieckiej „szczęśliwej ojczyzny“ i cała znana już frazeologia bolszewicka na temat „zgniłych“ stosunków międzynarodowych w Europie, to tak. Tego można oczekiwać z całą pewnością.

Lecz nie należy się ludzi, że przeszli już czas czynnego wystąpienia Sowietów. Litwinow mógł popełnić błąd przyspieszając to wystąpienie w nadziei na zaoszczędzenie sytuacji międzynarodowej. Został za to ukarany.

Stalin ma mocniejsze nerwy i dużo intencji politycznej. Dlatego naprawi błąd Litwinowa i sądzę, że... jeszcze zaczeka.

Eugeniusz Mejer.

Uroczystości ku czci Joanny D'Arc



W Orleanie odbyły się uroczystości ku czci Joanny d'Arc — Dziewicy Orleańskiej — z okazji 510 rocznicy uwolnienia miasta przez wielką bohaterkę Francji. Na zdjęciu pomnik Joanny d'Arc w Orleanie, bogato iluminowany.

Feldmarszałek Goering stracił... pud żywej wagi

Rezygnacja z podróży po Hiszpanii

PARYŻ, (Obsł. sp.) Jak donosi agencja Havasa, feldmarszałek Goering zrezygnował nagle ze swej podróży po Hiszpanii i postanowił wrócić do Niemiec. Wczoraj, jak doniosło Niemieckie Biuro Informacyjne, feldmarszałek Goering przybył do

włoskiego portu Livorno, skąd udał się w drogę powrotną do Berlina.

W Paryżu otrzymano wiadomość, że feldmarszałek Goering jest poważnie chory. Lekarze obawiają się o jego serce. Ostatnio Goering stracił 1 pud żywej wagi.

Pamiątkowa księga

W 20-lecie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych w USB

Apel do magistrów

W roku bieżącym upływa 20 lat od chwili założenia Wydziału Prawa i Nauk Społecznych w odrodzonym Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Dla upamiętnienia tej rocznicy

Dziedkanat zamierza wydać księgę poświęconą rozwojowi Wydziału od chwili powołania do czasów obecnych. Jeden z rozdziałów tej księgi poświęcony będzie magistrów praw, absolwentom Wydziału.

W związku z tym Dziedkanat Wydziału Prawa i Nauk Społecznych zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich magistrów praw, absolwentów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie o podanie swych nazwisk i wskazanie na jakim terenie pracują oraz jakie stanowiska w chwili obecnej zajmują.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czytnia od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Zebrań e

przedwyborcze

14 bm., o godz. 16-tej, w lokalu 9-go Oddziału OZN na Zwierzyńcu przy ul. Litewskiej Nr 6, odbędzie się zebranie przedwyborcze, na którym przemawiać będą p. Markowicz Antoni, p. Smoterowa Stanisława i p. Poźniak Tadeusz.

Możliwość eksportu d'zewa

W związku z zawarciem nowego polsko-francuskiego układu handlowego, który przewiduje m. in. wywóz drewna z Polski do Francji w obrotach kompensacyjnym, należy oczekiwać znacznego wzrostu eksportu polskiego drewna. Jak nas informują, poczyniono już szereg zgłoszeń na dostawę większej partii drewna do Francji.



Cedib

kremy dzienne pod pudr

DLA KAŻDEJ CERY

W 48 KOLORACH

Na Kursach Kroju i Szycia

Wilno, Wileńska 34 m. 21

został otwarty 6-tygodniowy

kurs kroju i szycia

dla inteligentnych pań

Oplata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.



OD 16 KWIEŃNIA
LETNI ROZKŁAD LOTÓW

Pół żartem, pół serio

Aktualia

— Panie, no i co będzie? — pytam „naszego“ rzeźnika, chłopca na 1,80 wysokiego, a tuszy też do wzrostu odpowiedniej.

— Ano co... — odpowiada on, równocześnie wprawna ręką oddzielając od krzyża cielaka co należy. — Trzeba będzie dać lituterowi to wszystko, co miał przed wojną...

— Panie! — krzyczę i już pięści zaciskam, a on spokojnie mówi dalej:

— Ano, trzeba mu będzie dać pędzel, farby, jedną koszulę i co tam jeszcze aha... porcięcia i wiadro. Więc, zaraz, żeby nie zapomnieć... Pędzel, farby...

Uśmieśliśmy sobie łonie, zawołaliśmy „Gott strafe Deutschland“ i rozstaliśmy się pełni zadowolenia. A nad nami, że powiem poetycznie, było niebo a pod niebem latały nasze bombowce.

Pokaz lotniczych mód.

(„Dziennik Polski“)

Korespondencja z Paryża

Jeden z większych domów mody w Paryżu lansuje nowość nad nowościami: „śpijające suknie“. W obfitych fałdach krynoliny ukryty jest maleńki instrument, który na życzenie właścicielki zaczyna nieuchwytnym rozplywającym się w powietrzu głosem nucić jakąś melodię.

Przystosowując ten wynalazek do naszych warunków, krawcowe stałyby się do brodziejkami klientek. Jakżeby to było wygodnie i prosto gdyby z powietrza doszedł niezdeterminowany konkurenta szep „Pójdź, pójdź do moje ramiona“, albo odwrotnie, gdy suknia we właściwym momencie rzuciła pod adresem niepożądanego „Strzeż się strzeż“

Tak, mówiąca suknia byłaby stanowczo pożytecznym nabytkiem. A ileż zastosowania mogłaby mieć później podczas sprzeczek małżeńskich. Jakże byłoby wygodnie, gdyby jako dyskretna przyjaciółka wypowiedziała słowa, na które tak trudno się zdobyć zainteresowanym: słowa rozstania, lub pojednania

Das ewig weibliche

Lusia ma siedem lat. Jest bardzo rozstrzeżpana. W szkole nigdy nie uważała na lekcji. Rozgniewany nauczyciel grozi:

— Jeśli nie będziesz uważała Lusiu, zostaniesz w szkole po lekcjach.

— Chętnie proszę pana, tylko nie wiem, czy pani profesorowa nie zrobi panu sceny zazdrości.

Podsluchane

— Co prawda, córka moja jest brzydka, ale o męża nie ma strachu, bo dostanie w posagu dom.

— Tak, panisiusiu kochana. Ja zawsze mówiłam, że na każdą chorobę, najskuteczniejsze są środki domowe.

Korespondencja zakochanych za pół ceny

Władze pocztowe w Wenezueli wydały rozporządzenie, na podstawie którego listy do narzeczonych oraz korespondencja młodych małżeństw opłacana będzie według specjalnej taryfy, wynoszącej połowę taryfy normalnej. Rzecz charakterystyczna, że w zarządzeniu tym podkreślono, iż dla małżeństw 50-procentowa ulga taryfy obowiązuje jedynie w pierwszych trzech latach pożycia małżeńskiego

Jak stwierdzono na podstawie dość licznych zestawień statystycznych, po tym okresie korespondencja między małżonkami ustaje prawie zupełnie, bo albo małżeństwa zamieszkują pod jednym dachem, albo też w ogóle przestały istnieć.

Sposób

Anglicy nie jadają żab, które lubią Francuzi. Ni lubią również żab, skrzeczących w wodzie, i nie do pomyslenia był by poeta angielski, robiący żabom reklamę, jak to uczynił Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“.

W gminie Penarth znajdowało się bajorko, pełne żabiego zgiełku i skrzeku. W dzień i w nocy rozlegały się głosy tego żabiego eldorado, a mieszkańcy zanosili daremne skargi do zarządu gminy.

Ostatnio, podczas gdy to dostojne zgromadzenie deliberowało nad budżetem straży ognowej i utrzymaniem starców w schronisku gminnym, do sali wszedł jeden z „szarych“ mieszkańców Penarth. W ręku niósł sporych rozmiarów pudło.

— Wielce szanowni panowie — powiedział — co myślicie zrobić z tą sprawą? Czy bajorko nie zostanie zasypane i czy żaby nadal mają nam truć życie, jak co lata?

To mówiąc, postawił pudło na stole i otworzył je. Na stół zaczęły w wielkim popłochu wyskakiwać żaby. W jeszcze większym popłochu zarząd gminny zrezygował z sali obrad.

Problemat żabi dojrzał i zostanie zapewne rozstrzygnięty radykalnie. Powinno by się coś podobnego robić w miastach, cierpiących na inne plagi, na przykład — szczyry lub pluskwy

Znanej marki Samochody „Skoda“

Piękne, nowoczesne aerodynamiczne linje.

Nadzwyczaj mocnej konstrukcji wygodna karoseria

kareta-kabriolet

Przedstawicielstwo na woj. Wileńskie i Nowogródzkie

„ESBROCK-MOTOR“

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06.

Ceny dostępne.

Pół miliarda złotych wynoszą majątki obywateli polskich w Rzeszy Niemieckiej

Uczyniony został doniosły krok w kierunku odzyskania majątków obywateli polskich w Niemczech. W Warszawie odbyło się pierwsze walne zgromadzenie nowoutworzonego stowarzyszenia obywateli polskich właścicieli majątków w Niemczech, którego statut został niedawno załogał zwanym przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy.

Po ukonstytuowaniu się władz, stowarzyszenie w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami polskimi rozpocznie normalną działalność celem odzyskania i likwidacji majątków w Niemczech przedstawiających ok. 400 milionów zł. realnej wartości.

Zadaniem organizacji będzie w pierwszym rzędzie ochrona majątków, osiągnięcie dochodów z czynszów i odsetek z kapitałów i p. walorów, otrzymywanie tych dochodów w kraju w drodze transferu, podobnie jak obywatele in. krajów, ochrona przed wywłaszczeniem i umożliwienie sprzedaży majątków bez praktykowanych zastrzeżeń, a zwłaszcza w zamianach na majątki niemieckie w Polsce.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej i K. Dembowskiego

Dziś o godz. 4.15 pp.

WIKTORIA I JEJ HUZAR

Ceny niższe

o godz. 8.15 wiecz.

BAL W SAWOY’U

Ceny propagandowe

Spółdzielczość

na Targach i Wystawach Wileńskich

W dniu 10 maja br. odbyła się w Wilnie konferencja, poświęcona sprawie udziału w Targach i Wystawach wileńskich spółdzielczości rolniczo-gospodarczych Wileńszczyzny. W zebraniu, zwołanym przez Okręg Wileński Związku Spółdzielni Roln. i Zaprób.-Gospodarczych R. P., wzięli udział przedstawiciele: Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Państw. Banku Rolnego, Zrzeszenia Producentów Nabiału, Woj. Sekcji Pszczelarskiej WTO i KR, Wileńskiej Izby Rolniczej i Targów Północnych. Przebieg konferencji i żywa dyskusja na temat Targów i Wystaw Wileńskich wykazały zainteresowanie się Targami Północnymi i docenienie wielkiej roli, jaką mogą mieć Targi dla propagandy spółdzielczości na Ziemiach Północno-Wschodnich, gdzie ostatnio spółdzielczość osiąga poważne postępy.

Na konferencji powołano do życia Komitet dla spraw udziału spółdzielczości w Targach Północnych, do którego weszły następujące organizacje spółdzielcze w Wilnie: Związek Spółdzielni Roln. i Zaprób.-Gospod., Wileńska Izba Rolnicza, Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Zw. Gospod. Sp. Roln.-Handl. i WTO i KR. Komitet posiada charakter ciała stałego, mającego się zajmować sprawą udziału spółdzielczości w imprezach wileńskich targowo-wystawowych. Konferencja wypowiedziała się za jak najszerszym przedstawieniem spółdzielczości mleczarskiej na V. Targach Północnych.

Nie wyrzucać żelaza!

Armaty i karabiny można zbierać na śmietnikach

Przez nieświadomość marnujemy miliony. Codzień przechodzimy z całkowitą obojętnością obok rzeczy, które nam się wydają nie potrzebne a które mogą zaoszczędzić naszemu a pośrednio i nam ładne dziesiątki milionów złotych.

Konkretnie chodzi o stare żelastwo, o wyrzucane dotychczas na śmieć wszelkiego rodzaju przedmioty z blachy, stali i żelaza.

Polska sprowadza rocznie starego żelaza i żeliwa za kilkadziesiąt milionów złotych. Naprzykład wartość tego importu w roku 1937 wynosiła — 86,529,000 zł, w roku zaś 1938 — 50,513,000 złotych. Sprowadzamy także z zagranicy rudy żelazne (w roku 1938 — za 22 mil. złotych), cynkowe (w r. 1938 za 7,7 mil. zł), ołowiane (w r. 1938 za 52 tys. zł) i wreszcie inne rodzaje (na sumę 4,3 mil. zł w roku 1938).

Import żelastwa i rud kosztuje nas bardzo wiele. Państwo musi za to płacić drogimi dewizami, dla których zdobycia wysyłamy za granicę po b. niskich cenach nasze produkty rolne, niezawsze z pożytkiem dla sytuacji gospodarczej w kraju.

Akcja społecznej zbiórki wszelkiego rodzaju złomu żelaznego oraz przedmiotów z metali półszlachetnych jak miedź, nikiel, ołów, cynk wpłynęłoby niewątpliwie na zmniejszenie tego importu. Metali w Polsce najwięcej konsumuje przemysł zbrojeniowy i największe też płaci za nie pieniądze.

To też w obecnej sytuacji, kiedy obowiązkiem każdego Polaka jest wspieranie w miarę sił i możliwości akcji dozbrajania armii, pomnażania Funduszu Obrony Narodowej, należy zorganizować jaknajszerszą akcyjną akcję zbiórki złomu żelaznego i przedmiotów z metali półszlachetnych na F. O. N. Odda się w ten sposób krajowi podwójny pożytek: zmniejszy się odpływ drogiej dewizy za granicę i zwiększy się zasoby FON

Należy też z uznaniem powitać inicjatywę Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, która dąży do planowego zorganizowania zbiórki żelastwa na F. O. N. (Z.)

Wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyła się konferencja prasowa z udziałem prasy, przedstawicieli wojska, miasta i Izby. Przedmiotem tej konferencji było omówienie akcji, mającej na celu zasilenie zasobów F. O. N. przez zbiórkę złomu żelaznego. Po zagajeniu konferencji przez wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Szyszakowskiego — w obszernej dyskusji zastanawiano się nad sposobami przeprowadzenia tej akcji w wymiarach masowych, i to na terenie czterech województw które obejmuje swoją działalnością Izba. W akcji tej w pierwszym rzędzie należy położyć silny nacisk na akcję uświadamiającą chodzi o przekonanie najszerszych mas, że niepotrzebny złom, jak: blaszanki, stare obręcze, garnki, które się teraz tulają po strychach, piwnicach i kątach, zajmując niepożytecznie miejsce, mają swoje znaczenie i wartość, bo właśnie tego starego żelastwa sprowadzamy do Polski na sumę zł ponad 50 tysięcy, podczas kiedy rudy żelaznej tylko na 22 tys. złotych.

Tak więc złom żelazny, złom żeliwny (czuhun), złom emaliowany (emaliowane naczynia żelazne), blacha (pudełka od konserw), nie mówiąc już o metalach półszlachetnych, jak miedź, mosiądz, nikiel, ołów, cynk (blacha cynkowa) — jest państwu potrzebny, i zamiast leżeć nieużytecznie w każdym z domów — może oddać duże usługi w obronie państwa. O tym nie można zapominać, tego nie można lekceważyć.

Każdy, kto ma niepotrzebny złom powinien go oddać do jednej ze zbiórnic, które się mieszczą: 12 w składnicy saperów przy ul. Piłsudskiego 67, 2) w koszarach pułku piechoty przy ul. Kościuszki 5, 3) w koinpanii łączności Obszaru Warownego, plac Jezuitski 3.

W najbliższym czasie zostaną uruchomione ruchome punkty zbioru złomu i żelastwa tak, że każda gospodyni powinna już przy gotowaniu material do ofiarowania.

DRUSKIENIKI

NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy

SOLANKA
BOROWINA
INHALATORIUM
SOLARIUM

Sezon od 15 maja do 1 październ.

Informacje:

Komisja Zdrojowa w Druskienikach
Zw. Uzdrawisk Polskich w Warszawie



Nowy plakat kolorowy V. Targów Północnych

Towarzystwo Targów Północnych zatwierdziło projekt art.-mal. H. Milewskiej plakatu kolorowego V. Targów Północnych. Plakat ten przedstawia m. Wilno na le granic Polski oraz państw bałtyckich, jako naturalnego zaplecza targowo-wystawowego Targów Północnych. Poza tym Dyrekcja Targów Północnych wydała nalepki kolorowe oraz opracowała emblemat Targów, jako stałe godło instytucji.

Na FON

Pod wysokim protektoratem Panów Inspektora Armii Gen. Dąb-Biernackiego i Prezydenta m. Wilna Wiktora Małeszewskiego, muzycy wileńscy urządzają 18 bm. o godz. 12 w sali kina „Mars” Wielki Kcncert Symfoniczny Całkowity dochód na F. O. N.

— ZRZESZENIE BANKÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE, zamiast wjeńca na Mauzeum na Rossie złożyło 350 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Wiadomości radiowe

POPIÓŁ

Popiołu jest na świecie mnóstwo, zwłaszcza w hutach i fabrykach w postaci żużla. Nie jest to bezwartościowy material. Jaka jest jego wartość dowiedzą się radiostuchacze z pogadanki radiowej Józefa Lewona w niedzielę 14 maja o godz. 14.40.

WEJDZIE JESZCZE SŁONECZKO NA NASZE OKIENECZKO

Taki tytuł nosi ciekawe słuchowisko wieskie pióra Kazimierza Leczyckiego. Słuchać go będziemy w niedzielę, 14 maja, o godz. 14.50.

FINAL WIELKIEJ WOJNY 1914—18

Niedziela, 14 maja, o godz. 15.20 przy niesie nam interesującą pogadankę radiową ugr. Lecha Beymana z cyklu „Echa przeszłości” p. t. „Ostatnie ofensywy w r. 1918” Autor omówi akcję wojsk Koalicji, która przyczyniła się do zwycięstwa nad Niemcami.

WIECZORYNKA

Niedziela, godz. 19.30 to pora Wieczorki. Tym razem, 14 maja radiostuchacze będą się bawić u Kopistów w takt muzyki orkiestra Beona Troki pod Jyr. W. Borkowskie go.

W WARSZAWIE ZOSTAŁA OTWARTA

przy Al. Jerozolimskiej 39, w gmachu hotelu Polonia-Palace

3-cia FILIA ZAKŁADÓW „POD BUKIETEM” GASTRONOMICZNYCH

RESTAURACJA — DANCING — COCKTAIL-BAR — 2 ORKIESTRY
Bogaty program produkcji artystycznych na wysokim poziomie.
Sale bankietowe i gabinety na 1-ym piętrze.

Wycieczka szkolna LMK Nowogródzkiej do Gdyni

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej organizuje w pierwszych dniach czerwca br. pięciodniową wycieczkę młodzieżową do Gdyni dla uczenia i uznioń średnich i powszechnych szkół Ziemi Nowogródzkiej, posiadających Kola Szkolne Ligi Morskiej i Kolonialnej.

podróż, pełne utrzymanie i wszystkie świadczenia, wynoszą 20 dla członków Kół Szkolnych LMK, 35 zł — dla nieczłonków.

Wszelkich informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmują wszystkie placówki LMK i Biuro Okręgu LMK w Nowogródku, ul. Słomska 30, tel. 96

PIEGI USUWA BEZPOWROTNIIE KREM **PRECIOZA** PERFECTION

Wycieczkę do Kowna organizuje T-wo Pomocy Polonii Zagranicznej

Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, okręg wileński zawiadamia, że w dn. 27—29 maja br. organizuje wycieczkę do Kowna po cenach specjalnie niższych. Całkowity koszt przejazdu z Wilna do Kowna i z powrotem 3-cią klasą, pociągami zwyczajnym, paszportu i wizy wynosi 37 zł. Utrzymanie i noclegi każdy opłaca indywidualnie.

Wyjazd wycieczki nastąpi 27-go maja o godz. 6 m. 40, przyjazd do Kowna o godz. 9 m. 25. Odjazd z Kowna 29 maja o godz. 20 m. 55, przyjazd do Wilna o godz. 23.35. Zapisy przyjmuje do dnia 17 maja włącznie sekretariat T. P. P. Z. Wilno, Zygmuntowska 22—7. tel. 26-31, w godzinach od 10 do 14.

Przy zgłaszaniu należy złożyć następujące dokumenty: 1) dowód osobisty, 2) zaświadczenie obywatelstwa polskiego, 3) powiadczenie zamieszkania, 4) dokument wojskowy (oficerowie rezerwy zezwolenie właścicielki P. K. U. na wyjazd za granicę), 5) zaświadczenie (kwit) o czynnym udziale w subskrypcji POP, 6) dwie fotografie oraz wpłacić 37 zł tytułem kosztów wycieczki, 21 zł (a 7 zł dziennie) obowiązkowych przyjeździe do Litwy, przeznaczonych do osobistego użytku i 2 zł tytułem opłat manipulacyjnych.

Restauracja „Warszawianka” w LIDZIE

zawiadamia, że w tych dniach pozyskała pierwszorzędną siłę factową, znane o kuchmistrza wileńskiego p. Ingielewicz. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wydała się gorące **kolacje klubowe po 1 zł.**

Ceny niższe o 20%
Powiadmiając o powyższym Sz. Gości, uprzejmie zaprasza

Ignacy Rosikon
wł. Rest. „Warszawianka”

każdy zarobi gola
OSTRZA
GERLACH

Poszukiwani kandydaci na praktykantów handlowych w koloniach

Polski handel kolonialny rozwija się szybko. W związku z tym nowopowstające firmy eksportowo-importowe, specjalizujące się w handlu kolonialnym poszukują młodych handlowców Polaków w wieku od 20 do 30 lat na wyjazd do kolonii w charakterze praktykantów handlowych.

Wymagane warunki:

- 1) dobre zdrowie,
- 2) średnie wykształcenie,
- 3) praktyczna znajomość handlu oraz
- 4) dobra znajomość jednego z następujących języków: angielski, francuski lub portugalski.

Podania, zawierające życiorys i adresy osób, na których referencje kandydat się powołuje, należy przesyłać do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej — Warszawa, ul. Widok Nr 10.

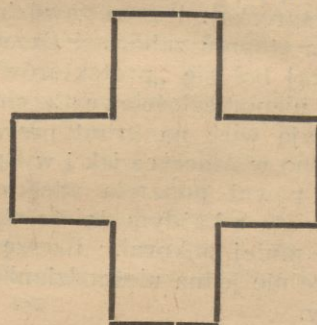
Rozrywki umysłowe

KONKURS MAJOWY

ILE MA LAT? (4 punkty)

Jan, Piotr, Szymon i ich żony — Olga, Irena i Anna mają razem 151 lat. Wiadomo że mąż jest starszy od żony o 5 lat. Jan o rok jest starszy od Ireny. Lata Olgi i Jana razem wynoszą 48, zaś Szymon i Olga mają razem 52 lata. Kto czym jest mężem, oraz ile ma każdy lat.

ZADANIE GEOMETRYCZNE (8 punktów)



Rozciąć dany krzyż na jaknajmniejszą ilość kawałków i z nich złożyć 2 krzyże podobnych kształtem do danego.

Za rozwiązanie — barwne litografie oraz książkowe nagrody. (Rozwiązanie nadesłać w terminie 10-dniowym).

MADAME SANS GENE
WYŻYMACZKI Z GWARANCJĄ
Krzysztof Brun i Syn

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Rejtan” na przedstawieniu popołudniowym! Dziś, w niedzielę dn. 14 maja o godz. 15 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po raz pierwszy dramat w trzech aktach Kazimierza Brończyka „Rejtan” z występem Z. Sawana w roli króla Stanisława Augusta. Ceny popularne.

— „Mała Kitty i wielka Polityka” — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, w niedzielę dn. 14 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużym powodzeniem, doskonałą współczesną komedię Stefana Donata pt. „Mała Kitty i wielka Polityka” w inscenizacji i reżyserii Ziemowita Karpńskiego. Udział biorą pp. H. Buyno, L. Korwin, W. Nawrocki (Kitty), Z. Ślaska, Antoni Czapiński, Władysław Iwczew, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. Nowosad, W. Surzyński, L. Tatarski. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Gólusowia. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Kulczyckiej i Dembowskiego. Dziś dwa przedstawienia: „Wiktor i jej huzar” operetka P. Abrahama z Kulczycką i Dembowskim o g. 4.15 po poł. Ceny niższe.

— „Bal w Savoy’u” operetka Abrahama z udziałem całego zespołu Teatru „Lutnia” z występami Kulczyckiej i Dembowskiego grana będzie dziś, o g. 8.15 wiecz.

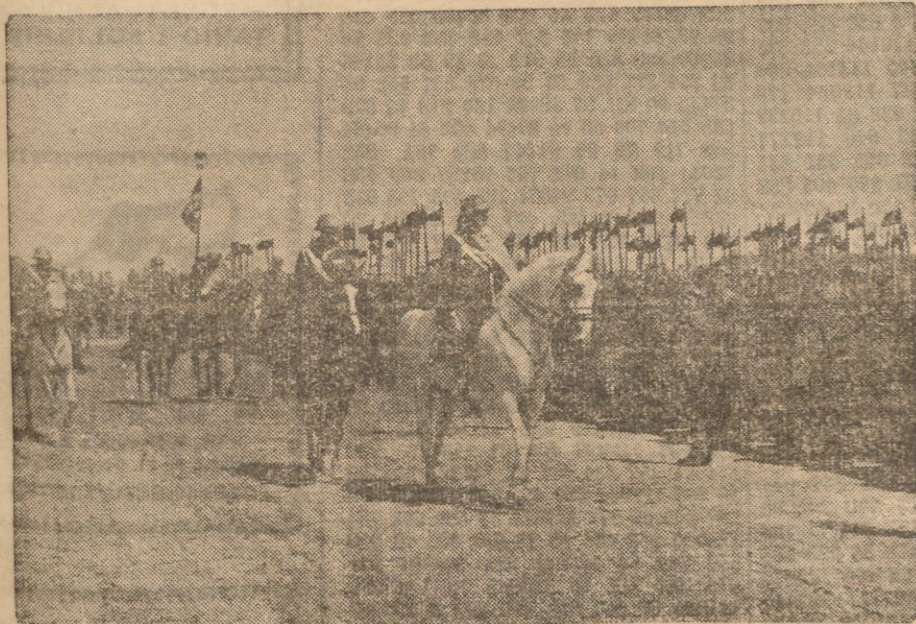
— Poniedziałkowe widowisko propagandowe. Jutro po cenach propagandowych operetka F. Lehara „Cygańska miłość” z udziałem Kulczyckiej i Dembowskiego.

— Gościła Teatru „Cyrulik Warszawski”. Od wtorku 16 bm. rozpoczyna gościnę na scenie „Lutnia” najbardziej popularny obecnie Teatr „Cyrulik Warszawski”, który w sposób satyryczny ujmuje wszelkie przejawy życia społecznego i politycznego. Humorem, jakim to wszystko jest okraszono i podane, zjednał mu sławę i powszechne uznanie. Na czele zespołu: F. Jarosy, Z. Terné, E. Kryńska, S. Grodziska, L. Lawiński, M. Rentgen, E. Minowicz, G. Borucki, W. Kucharski. Kierownictwo muzyczne L. Borucki i K. Gimpel. Bilety już są do nabycia w kasie teatru (11—9 w.)

Święto narodowe Rumunii



W dniu 10 maja odbyły się w Bukareszcie wielkie uroczystości dla uczczenia święta narodowego Rumunii. Na wzgórzu Cotroceni król Karol II przyjął defiladę wojsk rumuńskich, w której wzięło udział 2.000 oficerów, 18.000 żołnierzy oraz liczne baterie artylerii i jednostki zmotoryzowane. Na zdjęciu: król Karol II, po udekorowaniu szablą jednego z pułków orderem wojennym, przed wręczeniem go dowódcy pułku, wygłasza krótkie przemówienie. Obok króla — następca tronu wielki wojewoda Michał



Król Karol II w towarzystwie następcy tronu dokonuje przeglądu wojsk przed rewiją

Za 5 zł FUTRO
przechowujemy przez całe lato w specjalnym tonnie Futra powierzone nam obecnie do naprawy, przechowujemy daimo
Skład Futur ŚWIRSKI
Wilno, Niemiecka 37
(róg Rudnickiej), tele. on 8-28

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 25 maja 1939 r. o godz. 14 w cegielni w Przydybajkach, gm. Lida, pow. Lida celem uregulowania należności na rzecz Funduszu Pracy w/g tyt. Nr 69/4/38 Czelewicza Zeimana odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Cegła palona normalnych rozmiarów w ilości 20 000 szt., cena szacunkowa 600 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 25 maja 1939 r. od godz. 13.30 do godz. 14 w cegielni w Przydybajkach.
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(-) Jan Kłeman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 25 maja 1939 r. o godz. 14 w cegielni w Przydybajkach, gm. Lida, pow. Lida, celem uregulowania należności skarbowych, Ubezpieczalni Społecznej i Zakładu Ubezpiecz. Społecznych w Warszawie w/g tyt. wyk. Nr 7671, 557/1/38, 10929, Olkienińskiego Lipy i S-ki odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości: Cegła palona w ilości 20.000 szt., cena szacunkowa 800 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 25 maja 1939 r. od godz. 13.30 do godz. 14 w cegielni w Przydybajkach, gm. Lida, pow. Lida.
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(-) Jan Kłeman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 22 maja 1939 r. o godz. 12 w lokalu p. Raduńskiego Gierszona, przy ul. Suwalskiej w Lidzie celem uregulowania należności skarbowych w/g tyt. wyk. Nr 2507, 2479, na rzecz Urzędu Skarbowego w Wołoczynie i w Pińsku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kredens nowoczesny kol. ciemnego koloru szacunkowa 25 zł, 1 szafa ubraniowa z lustrem — biały dąb — 250 zł, 6 krzesel dębowych — skórzane — 90 zł, 1 toaleta z lustrem i szafkami — 150 zł, 1 biurko dębowe — 100 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 22 maja 1939 r. od godz. 11.30 do godz. 12 w lokalu przy ul. Suwalskiej 94 w Lidzie.
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(-) Jan Kłeman.

Przetarg
nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na wykonanie niżej wyszczególnionych robót:
1) Budowę murowanego dworca o kubaturze około 678 m³ z ustępem stacyjnym na st. Bronna Góra.
2) Budowę murowanego domu mieszkalnego o kubaturze około 880 m³ na st. Bronna Góra.
3) Budowę murowanej elektrowni o kubaturze około 1022 m³ z fundamentami: pod 2 lokomobile, 2 generatory i komin żelazny na st. Czeremcha.
Wyżej wymienione roboty powierzone zostaną do wykonania przedsiębiorcom ze wszystkich materiałów przedsiębiorców z wyjątkiem szyn kolejowych, które otrzymają przedsiębiorcy od Dyrekcji bezpłatnie loco miejsce budowy.
Termin ukończenia wszystkich robót do dnia 15 listopada 1939 r.
Oferty mogą obejmować albo całość, albo roboty pojedyncze według podanego wyżej podziału.
Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w pokoju Nr 234 w gmachu Dyrekcji lub nadsyłać pocztą.
Termin rozpoczęcia przetargu dnia 2 czerwca 1939 roku o godz. 12 w pokoju Nr 341.
Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P., ul. Słowackiego Nr 14 w pokoju Nr 341, gdzie można przeglądać rysunki i gdzie będą wydawane potrzebne do oferty druki, szczegółowe warunki przetargowe i ślepe kosztorysy za opłatą 3 zł każdy kosztorys, jak również na żądanie warunki ogólne wykonywania robót za opłatą 0 60 zł.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

Przetarg
nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na budowę:
1) na st. Białystok—C. 4 studnie artestyjskie o łącznej wydajności 130 m³/godz w terminie do 15. XII. 1939 r.;
2) na st. Łyszczycy 2 studnie artestyjskie o łącznej wydajności 45 m³/godz. w terminie do 1. X. 1939 r.
Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w Dyrekcji O. K. P. przy ul. Słowackiego Nr 14 na II piętrze w pokoju Nr 234.
Termin rozpoczęcia przetargu dnia 31 maja 1939 r. o godz. 12.30 w pokoju Nr 341.
Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 341, gdzie można również nabyć warunki ogólne wykonywania robót budowlanych przez przedsiębiorców na P. K. P. za opłatą 60 gr.

Dziś kwesta na P. B. K. Grosze nasze, dając żołnierzom oświatę, zwiększają siły obronne Państwa.

Osobliwości „Krzywego Grodu“

Sensacje wykopalisk na Górze Bekieszowej

WILNO. Z ostatnich znalezisk na Górze Bekieszowej do najciekawszych należą przedmioty metalowe, świadczące o dość wysokim poziomie kultury materialnej mieszkańców „Krzywego Grodu“ zniszczonego w końcu 14-go wieku. O tym samym świadczy również forma i ornament znalezionej ceramiki.

Podczas prac wykopaliskowych stwierdzono, że na pewnym odcinku zabudowania grodu były trzykrotnie burzone, przy czym ulegały zagładzie równocześnie.

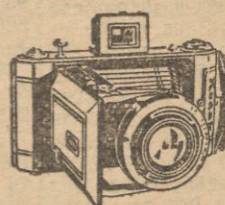
Przy badaniu warstw na tym odcinku, w warstwie najniższej, która

zachowała ślady najwcześniejszego osadnictwa znaleziono koło paleniska, prawdopodobnie w rogu chaty, zakopany garnek gliniany o pięknych formach, ozdobiony ornamentem. W garnku tym znajdowały się spalone kości ptaka (najprawdopodobniej koguta) oraz węgle. Znaleziska te najprościej byłoby tłumaczyć w sposób następujący: pierwotni mieszkańcy prawdopodobnie w celu kultowym spalili koguta, którego resztki włożono do garnka i zakopano w rogu chaty. Jest to prawdopodobnie ślad ofiary, którą mieszkańcy osady złożyli jakiemś bóstwu przed budową domu.

Pewne światło na charakter tego znaleziska może rzucić fakt, że i obecnie jeszcze gdzieś niedługo na wsi wileńskiej przy wznoszeniu budynków mieszkalnych zakopuje się w rogu chaty pieniądze na pomyślność domu i gospodarza.

Z innych znalezisk wymienić należy kości zwierząt domowych i dzikich, ptactwa, łuski ryb, skorupy od jaj itp. Znajduje się również ozdoby kobiece.

Prace wykopaliskowe na Górze Bekieszowej, które mają rzucić światło na najwcześniejsze dzieje Wilna będą trwałe przez dłuższy czas.



Radość fotografowania
dostępny system ratalny „Kodak“
„Kodak“
Vollenda 620
anast. f. 4,5 migawka Compur —
format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.- reszta na 12 rat.

DO NABYCIA W SKŁADZIE PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
JÓZEF WOJCZYK i S-ka Wilno, Wileńska 38
Tel. 803.

Poranił nożem
bo nie chciała iść na zabawę

Z Baranowicz donoszą, że we wsi Iwanowice, gm. mołczadzkiej, 27-letni Szymon Michałczyk przybył do mieszkania wdowy Zofii Dołykowej i jej córki 18-letniej Janiny, pragnąc zabrać Janinę na zabawę. Gdy kobie

ty odmówiły, Michałczyk dobył noża i zadał nim po kilka ciosów obu kobietom. Zofię Dołykową w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Baranowiczach. Lżej ranna córka wdowy pozostała w domu.

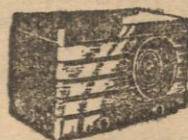
Falszywie oskarżony
o złośliwe bankructwo

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie kupca Menżyńskiego i żony, oskarżonych o złośliwe bankructwo. Sprawa ta, która wywołała w Wilnie wie-

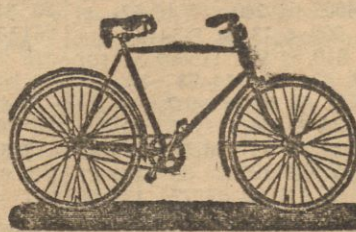
kie zainteresowanie w sferach kupieckich zańczyła się wczoraj rehabilitacją Menżyńskiego z żoną. Oboje zostali uniewinnieni. (C)

ROWERY

czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI
RADIOWE
„KORONA“



w wielkim wyborze poleca firma

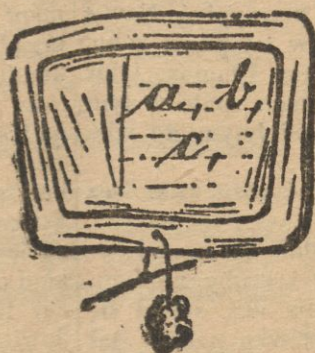
D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych żyrandoli, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

NAJPOPULARNIEJSZE
MOTOCYKLE
obecn. sezonu 100 c/c marki „Podkowa“
oraz światowych znanych marek „Royal-Enfield“, „Norton“, „Rudge“, „Puch“, „TRIUMPH“ i innych.

SAMOCHOODY marki „Skoda“
OPONY krajowe „Seiberling“ i zagraniczne „Dunlop“
do nabycia na dogodnych warunkach spłaty
„ESBROCK-MOTOR“
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzony



to początek nauki...



to początek interesu...

Od jutra nowy rozkład kolejowy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych z 14 na 15 maja rb. wchodzi w życie nowy wiosenny rozkład jazdy pociągów pasażerskich na liniach PKP. O zasadnych zmianach — do czasu wywieszenia rozkładów jazdy — informować się można w biurach zaawizowanych stacji kolejowych.

Teatr m. NA POMILANCE

Dziś o godz. 16-ej

„REJTAN“

Ceny popularne

o godz. 20-ej

MAŁA KITTY

I WIELKA POLITYKA

Ceny popularne

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 13 maja 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średnie jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytel wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

| | | |
|--------------------------------|-------|-------|
| Żyto I standard | 15.— | 15.50 |
| „ II „ | 14.50 | 15.— |
| Pszonica jara jednolita I st. | 20.75 | 21.25 |
| „ „ zbierana II „ | 19.75 | 20.5 |
| Jęczmień I standard | — | — |
| „ II „ | 17.— | 17.25 |
| „ III „ | 16.50 | 17.— |
| Owies I „ | 16.— | 16.50 |
| „ II „ | 14.25 | 15.25 |
| Gryka I „ | 21.75 | 22.25 |
| „ II „ | 21.25 | 21.75 |
| Mąka żytnia wyciąg. 0—30% | 29.50 | 31.50 |
| „ „ „ I-A 0—55% | 26.50 | 27.— |
| „ „ „ razowa 0—95% | 0.50 | 21.— |
| Mąka pszen. gat. I 0—50% | 38.50 | 39.5 |
| „ „ „ I-A 0—5% | 37 — | 38.— |
| „ „ „ II 50—60% | 23.75 | 30.25 |
| „ „ „ II 60—65% | 24.25 | 25.5 |
| „ „ „ III 65—70% | 17.50 | 18.50 |
| „ „ pasiewna | 14.50 | 15.— |
| Mąka ziemniacz. „Superior“ | — | — |
| „ „ „ „Prima“ | — | — |
| Otręby żytnie przem. stand. | 11.75 | 12.25 |
| „ „ „ „przen. śred. przem. st. | 12.25 | 12.75 |
| Wyka | 19.50 | 20.50 |
| Łubin niebieski | 10.— | 10.50 |
| Siemień lniane bez worka | 53.75 | 54.75 |

Len niestandardowy:

| | | |
|------------------------|--------|--------|
| Len trzepany Horodziej | 2140.— | 2180.— |
| „ „ „ „Wolozyn | 1.30.— | 1770.— |
| „ „ „ „Traby | 1730.— | 1770.— |
| „ „ „ „Miory | 14.0.— | 14 0— |
| Len czesany Horodziej | 2480.— | 2520.— |
| Kądział horodziejska | 1740.— | 1760.— |
| „ „ „ „grodzieńska | 1540.— | 1580.— |
| Targaniec moczony | 900.— | 940.— |
| „ „ „ „Wolozyn | 1030.— | 1070.— |

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 12.V. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w zlotych:

| | | |
|------------------|------|-------|
| Masło za 1 kg: | hurt | detal |
| wyborowe | 3.03 | 3.33 |
| stołowe | 2.90 | 3.20 |
| solone | 2.70 | 2.80 |
| Sery za 1 kg: | hurt | detal |
| edamski czerwony | 2.20 | 2.60 |
| „ „ „ „żółty | 2.00 | 2.30 |
| litewski | 1.80 | 2.00 |
| Jaja 1 kg | 1.00 | 1.10 |

BIURO OGŁOSZEŃ
J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM
DOGODNE WARUNKI

Tabela loterii

6 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000
padała na nr. 98387
10.000 zł.: 38026 116790 139920
156416

5.000 zł.: 24338 80070 88258
115407

2.500 zł.: 19474 22983 23274
43603 46843 65332 92365 99707
105204 106457 113143 113958
118558 121857 122433 146037
149004 153833

2.000 zł.: 5623 13180 16801
30805 33006 34153 38302 38657
59127 69721 78051 110494 132489
142191 149471 157901 159068

1.000 zł.: 5619 8354 11436
12150 13438 13874 24759 33363
85662 37145 42833 43755 49125
51454 53548 62301 74644 79662
84671 93638 95601 102383 105852
107029 115415 117554 118373
119400 120324 123534 126769
138308 146411 152697 164060

WYGRANE PO 250 ZŁ.

5 127 90 280 336 430 528 693 788
804 987 89 1199 95 236 84 414 506
97 673 94 813 53 94 983 2053 234
62 61 84 97 391 497 528 56 636 45 59
66 719 809 44 62 90 928 77 3000 8 154
379 413 583 680 82 768 852 912 4002
211 26 378 421 797 60 867 75 940 91
5116 407 575 661 736 38 42 963 6011
79 138 232 89 309 432 18 87 526 34
35 37 620 757 824 92 925 83 59 7029
163 76 282 301 7 524 57 625 15 52
88 8023 40 90 96 287 413 21 58 554
72 676 746 828 96 9294 535 479 628
79 89 878 937 10029 143 200 56 69 90
330 67 417 758 806 20 577 11282
93 468 70 746 76 922 48 58 12001 12
83 188 215 846 76 405 73 595 631
720 58 877 12052 81 258 328 466 67
523 624 37 52 53 62 712 968 76 14061
109 57 58 85 235 327 59 420 22 80
89 777 875 904 15079 125 361 79 502
42 637 760 906 13 16094 97 113 87
265 14 40 54 405 41 559 670 794 884
17056 296 456 86 826 970 18219 20 30
359 483 575 96 631 923 190624 228 372
434 50 545 618 89 726 840 960 20020
138 80 295 306 42 508 59 669 747 66
87 915 21115 79 367 595 684 99 728
804 22 963 67 22240 45 438 49 84
868 53 914 20 231717 251 5 75 98
318 78 90 501 26 34 57 698 863 24114
54 222 43 53 91 414 752 936 25125
478 562 758 59 855 955 26116 20 30
318 577 670 773 851 27137 350 548
58 81 680 67 87 707 80 900 33 28336
74 630 56 770 852 920 29619 30029
56 292 315 412 25 45 64 80 795 825
960 79 31109 31 310 812 975 32111 78
25 80 353 63 474 95 518 70 653 751
807 75 925.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

33252 85 358 452 96 605 734 805
997 84038 60 78 94 185 265 340 69
501 91 660 723 36 841 48 35 103
23 27 79 282 388 413 673 718 29
68 945 36082 169 349 321 37036
162 80 259 347 60 69 471 657 38165
217 73 388 677 824 39011 29 238
834 429 680 784 39 831 34
40160 300 77 82 414 56 517 90
628 786 856 95 41279 952 83 410
75 521 33 85 822 979 42011 226 44
325 93 547 606 702 16 825 932
43014 98 151 85 99 241 385 422 42

89 715 914 43013 46 140 256 329
56 58 475 501 51 56 7 75 722 835
943 45010 247 825 566 61 56 876
924 46023 73 405 69 576 626 35 40
711 65 913 47118 32 782 378 412
779 820 28 49263 86 87 386 635 839
81 523 93 767 48136 72 329 518 78
961

50073 263 99 320 79 404 709 65
867 51030 130 446 76 84 755 65
934 52191 297 407 9 29 500 23 31
74 705 42 74 807 38 53038 193 225
51 54 58 64 513 18 891 977 54116
289 699 749 79 802 12 66 964 55051
440 501 809 47 68 956 56021 251
361 424 66 508 42 655 978 95 57231
63 306 54 683 864 73 58010 70 91
122 33 385 511 30 60 631 59017 83
91 124 80 398 406 12 677 700

60333 779 80 972 61002 40 57 103
51 92 220 45 98 399 416 637 733
813 948 58 62019 56 120 222 311
445 55 61 63 560 81 89 889 63041
83 146 241 525 821 79 64040 265
880 453 552 772 851 98 953 65055
118 37 68 328 40 67 637 740 34
101 66160 85 325 545 702 28 878
956

67120 289 95 304 11 451 594 660
65 68 744 981 68105 50 292 389 417
644 849 935 69031 308 85 586 615
28 91 835 909 70233 62 82 339 529
63 637 770 71122 75 87 321 39 83
497 540 661 832 66 72088 259 61 325
49 401 98 948 93 73063 122 256 364
489 671 869 74042 218 390 414 277
666 884 75020 52 198 280 625 844
88 923 29 76010 38 307 15 469 71
607 45 374 829 66 88 911 40 77017
36 37 377 79 433 84 802 51 64 828
55 921 71 75 78091 145 60 258 617
18 816 925 79 79253 82 613 790 854
80196 399 702 563 54 95 81233 58
425 70 638 73 713 904 97 82016 60
111 89 253 386 89 666 90 798 859
938181 85 91 208 377 550 606 45 791
966 84145 369 540 82 637 945 74
85058 397 463 89 94 516 643 80
707 829 86050 73 135 43 67 216 366
76 439 94 545 640 929 87010 11
264 308 595 906 42 89027 54 89 56
304 70 528 30 694 982 89074 218 52
55 302 86 537 726 952

90042 55 56 81 620 25 701 91039
46 333 78 406 41 704 92203 303 524
84 601 74 78 730 854 986 93228 96
229 63 69 302 629 761 830 935 94024
28 258 490 581 647 872 95034 158
260 379 467 574 712 55 999 96057 79
110 85 212 30 45 95 361 464 661 804
19 975 97055 89 94 107 31 282 381
438 612 945 98038 176 363 404 27
607 848 916 28 42 94 99206 49 557
627 720 844 48 98 968

100193 251 566 680 712 851 101251
629 723 78 102866 542 600 21 798 842
103027 326 27 460 81 606 18 689 975
82 104139 96 369 73 435 47 56 609
756 872 74 105101 30 235 52 327 420
553 743 76 837 106097 240 329 758
107159 209 85 460 20 43 661 752 817
18 22 28 58 108005 60 116 46 225 63
595 629 44 892 911 98 109087 259 88
394 98 424 50 90 91 546 622 85 90
745 74 952 110080 151 96 226 421
36 511 49 653 943 11204 316 422 29
57 666 793 825 112071 371 601 3 4
647 73 87 740 43 47 858 113018 193
232 481 114062 97 240 417 40 521 68
91 809 43e 902 4 13 94 115419 516
609 18 779 810 62 901 116002 32 161
215 465 77 616 59 734 93 809 45
117175 214 21 82 89 343 407 566 610
12 853 911 38 118041 111 78 80 328
56 412 22 614 47 757 98 801 119287
418 79 705 6 849 120024 82 124 87
571 398 74 87 121029 67 77 132 99

21 32 76 84 628 66 701 840 122225
488 776 842 71 87 934 78 123083 144
240 46 63 644 901 7 124161 341 422
764 98 985 125086 160 80 239 44 56
364 402 10 547 718 59 74 91 806 22
55 126006 399 531 81 675 78 783 998
127007 29 145 84 225 319 423 587
744 809 40 917 45 91 128001 248 57
63 407 511 765 855 129012 22 612 110
50 674 808 56 130000 112 37 38 57
410 709 50 51 74 908 97 956 67 87
131084 277 343 71 543 68 72 89 698
716 816 22 132090 107 214 17 34 532
81 695 972

133100 219 65 302 80 57 404 58
530 655 704 826 987 134055 81 455 513
97 619 38 94 135088 90 122 250 407
65 537 636 87 847 914 136029 155 66
266 73 382 428 702 887 137045 151 67
334 59 80 475 582 92 687 707 54 818
138055 237 839 139014 20 127 87 250
408 81 86 523 615 88 817 65 140211
65 85 301 39 88 422 52 794 988 141086
421 678 80 721 7 142031 113 231 359
460 96 56 725 848 76 86 945 88
143022 36 46 50 55 73 206 86 90 485
88 517 662 708 72 948 52 75 87 144108
31 487 502 96 650 63 726 46 805
145301 35 58 67 555 60 701 67 146061
115 47 97 259 321 427 76 546 662 84
826 147098 171 86 267 479 84 506 662
744 825 148531 609 34 714 17 33 834
75 909 43 149144 84 300 68 511 19 57
74 96 606 10 82 894 906 150118 237
410 661 721 65 818 905 7 151081 170
398 404 61 567 618 76 965 152101 72
330 517 73 748 857 71 972 153196 429
37 59 72 674 823 85 916 154065 175
206 819 47 49 55 72 415 625 896 942
86 155024 169 460 520 809 919 35 40
60 61 67 95 156038 75 148 228 29 58
523 760 831 90 157040 85 190 7 19 480
504 60 684 751 935 153146 254 403
26 38 501 47 667 801 966 72 159070
235 371 410 60 621 75 755 877 91 909
77 160084 92 118 201 36 311 32 466
78 535 73 609 21 800 11 932 161067
75 154 615 37 837 59 62 162014 144
289 541 625 94 786 924 99 163074 119
342 443 836 978 164068 143 61 231
572 78 855 972 89

III CIĄNIENIE
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
padała na nr. 9132

10.000 zł. na nr. 51256 122858
2.500 zł. na nr. 1322 34332 49115
64546 64948 86097 86256 98596
136647

2.000 zł. na nr. 3641 6478 11029
38906 51249 80772 152113

1.000 zł. na nr. 11491 20697
25191 25316 33263 33738 44732
49285 51459 51447 67688 70813
79916 94661 96269 102444 104884
116258 134577 136502 135433 141649
154704 155242 162739

WYGRANE PO 250 ZŁ.

22 72 170 236 346 503 691 728
1005 100 39 367 563 874 2163 361
482 580 863 71 973 3144 353 776 897
4094 189 263 99 486 561 71 629 34
61 963 5095 310 11 623 6086 532 689
808 70 7143 287 347 609 16 80 83
8304 448 705 9065 525 665 704 872
10350 449 74 84 834 49 63 11539 58
722 390 12105 623 13061 462 518
14071 329 413 15569 98 601 79 728
896 16065 625 30 34 71 816 28 17139
49 208 54 75 633 912 89 18326 200
808 67 19043 203 342 522 835 2042
250 67 444 630 764 810 99 906 21008
20 38 492 809 22277 403 658 945
23150 59 44 434 500 897 980 24754
815 21 25048 294 332 556 703 26044
69 86 222 27065 91 124 344 437 75
710 868 927 28173 84 260 85 529 42
80 29600 437
30560 75 697 872 957 31026 346
548 614 32121 408 99 938 33245 480
897 34157 210 548 89 46 915 35062

317 589 786 943 44 90 36049 230 847
64 37118 316 452 565 721 38182 382
572 39053 279 414 503 40263 383
594 606 796 844 923 41264 867 42341
631 712 43271 822 44160 45092 146
344 693 745 58 6084 346 773 47220
511 48184 86 204 317 494 592 49049
111 17 736 835 88 51353 70 93 52199
326 72 431 600 757 53128 42 294 614
52 54 723 980 54131 71 234 332 440
537 746 861 55313 58 56119 350 82
721 25 57171 336 535 685 58381 817
59100 587

60162 383 842 62339 63000 632 980
64238 39 81 596 642 727 44 65057
991 66033 193 359 449 577 82 732 67
984 67130 446 534 619 772 68162
223 50 318 419 508 837 69038 77 244
456 622 25 716 90 70558 815 983
71381 965 72989 73220 311 78 471
835 97 937 74321 449 778 75474 561
772 76011 637 83 77049 271 83 805
78201 19 621 35 79127 299 622 990
80616 70 700 92 81522 26 82493 765
85 83019 420 907 84101 203 36 515
761 908 85213 62 372 86291 639 715
87 866 87023 508 688 95 903 51
88123 641 52 56 813 36 69 964 89381
454 707

90025 373 91221 64 364 601 716 37
866 92064 376 83100 23 254 539 691
734 43 94090 216 37 41 370 726 98
95053 201 355 402 905 7 96017 267
93 506 903 86 97163 390 498 511 92
98037 65 184 203 703 86 99096 396
490 513 65 713 100018 414 19 85
733 939 101039 46 147 466 737 856
59 79 102060 182 534 805 45 103011
258 370 585 988 104589 769 10531
738 78 928 71 106260 325 796 938
107568 108266 453 506 9 620 831 909
73 109242 704 16 858 110144 223 375
404 533 655 63 787 840 11134 364
584 687 734 112048 347 113054 178
310 11 834 911 114456 638 61 115227
41 324 686 116101 82 666 117277
311 45 443 782 118118 326 531 631
717 119007 68 124 120151 277 463 693
736 846 121098 330 86 550 57 122034
556 620 702 34 124152 338 756 848
125008 99 702 24 945 127022 26 300
614 816 55 128087 551 780 86 129156
219 766 96 889 988 130214 62 89
809 52 131026 431 705 857 132195
548 735 921 133355 764 134145 212
373 470 678 135069 240 339 55 951
60 136032 77 114 331 693 137993
138128 56 63 310 418 749 139041 192
351 402 661 802 140463 653 913
141025 461 699 921 142085 121 229
477 143095 208 73 74 98 647 947
144084 213 316 17 515 680 145030
210 21 562 973 98 146143 614 71 793
810 82 147056 207 84 463 88 523 984
148239 49 381 553 94 64 990 149376
712 916 150082 106 161117 152415
529 679 90 91 771 939 153036 84 100
380 875 983 154576 607 90 912
155246 893 95 156022 63 198 530 634
62 157097 232 367 625 915 51 158160
308 39 48 484 159644 906 160030
179 84 346 57 465 683 821 906 39
16125 18 538 162119 724 828 72 991
163445 558 756 75 164295.

IV CIĄNIENIE WYGRANE PO 250 ZŁ.

439 543 734 1021 181 402 581 89
661 711 2867 405 740 56 83 8216 926
8095 271 76 463 93 839 992 4070 232
823 619 5037 38 532 70 6008 438 624
7108 60 75 297 359 785 879 941 8728
807 67 9283 312 26 545 644 35 852
10024 180 241 371 87 429 500 52 619
816 11464 67 647

Dzisiaj premiera!
Początek o g. 12-iej



Fascynujący film polski
ilustrujący dramat
„ludzi z przeszłością“

ZA WINY NIEPOPEŁNIONE

Dramat sensacyjny wg popularnej powieści M. Bałuckiego.



Po raz pierwszy razem w rolach głównych
Kazimierz JUNOSZA-STĘPOWSKI
i **Eugeniusz BODO**
oraz **Jerzy Pichelski** i nowa rewe-
lacja ekranu **Wanqa Bartłówna**.

... Gardzisz ojcem.
Źle robił,
ale robił to dla ciebie...
— Dla ciebie kradł.
Kochał cię obłędnie.
Chciał żebyś była bogatą...

MUZA

ul. Nowogrodzka 8
telefon 21-67

Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-iej.
Po cenach popularnych
wspaniały film muzyczno-śpiewny „**ROSALIE**“
ze słynnym śpiewakiem **Nelsonem Eddi**, partnerem **Jeanette**
Macdonald w rolach głównych.

Jutro. Znakomita
sztuka **Feuchtwangera** „**ŻYD ZUSS**“
W rolach głównych: **tytan ekranu Conrad Veidt**

Początek o 2-iej. Już **DZIŚ CAŁE WILNO** mówi o tym filmie
Claudette GOLBERT w najnowszej kreacji

„PANNA EWA”

Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności.**

KINO Dzisiaj. Film humoru i radości p. t.
Rodziny Kolejowej

ZNICZ „Paryżanka”

W rolach głównych: **Danielle Darieux** i **Douglas Fairbanks** jun
Nadprogram: **DODATKI** Początek o g. 4-iej, w niedz. i św. o g. 2-iej

Dzisiaj. Wspaniały dramat o miłości i poświęceniu

„Strzelec z Bengali”

W rolach głównych: **SHI LEY TEMPLE** i **Victor Mc Laglen**
Nadprogram: **UROZMAIACONE DODATKI** Początek o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej

Kupno i sprzedaż

KUPNĄ motocykl 200 c/m DKW w do-
brym stanie. Zgłoszenia do Administracji
„Kurjera Wileńskiego“.

FOLWARK sprzedam ładnie położony w
obrębie Wilna 8 ha, las, park, sad, budynki
nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4-6
wiecz.

SPRZEDAJE SIĘ motocykl firmy B.S.A.
500 ctm. Informacje: Letniska Nr 1 m. 5.
Tamtę można obejrzeć motocykl.

MOTOCYKLE angielskie najprzedsiejsze
od 100 do 600 cc. D. T. H. Leon Leszczyński,
Warszawa, Trębacka 10. Łódź, Piotrkowska
175.

MOTOCYKLE MOJ małowitrazowe pro-
dukcji krajowej. D. T. H. Leon Leszczyński,
Warszawa, Trębacka 10. Łódź, Piotrkowska
175.

PIANINA, FORTEPIANY okazują:
„Blüthner“, „Becker“, „Fibiger“, „Betting“
i in. sprzedaje na raty N. KREMER ul. Nie-
miecka 19 (wejście w bramie).

NOWY DOM z ogrodem owocowym w
dolnej Kolonii Kolejowej do sprzedania.
Kręta 10.

LETNISKA

DO WYNAJĘCIA letnisko koło Wilna
(maj. Zameczek), składające się z 7 pokoi,
ewentualnie 2 letniska po 3 pokoje z umeb-
lowaniem, telefon na miejscu, codzienna ko-
munikacja z Wilnem. Inform. telef. 9-15 w
godz. 10-12, 4-6.

LETNISKO w sosnowym lesie, nad rzec-
zka, pod Szumskiem. Dla samotnych pań
lub z córeczkami do 9 lat. Osobne pokoje
ze wspólną kuchnią i werandą; ogródek wa-
rzywne. Miesięcznie 20 zł i sezonowo 50 zł
Adres: Legionowa 73, u Sobolewskich, od
11-2 i od 4-6.

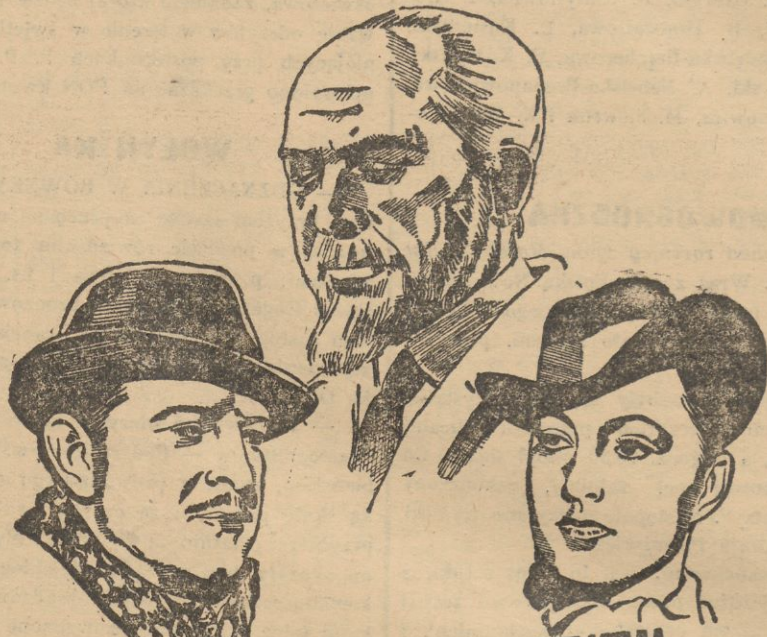
RÓŻNE

WYNAJEM MOTOCYKLI (prawo jazdy
zbędne), nauka na miejscu. S. Stankiewicz,
Rzeczna 8 m. 3 (Zakret).

FILMOWY ARTYSTA(ka) zostać może
każdy. Napisz imię, nazwisko i dokładny
adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie infor-
mację wraz z materiałem od jedynej w Pol-
sce Szkoły Gry Filmowej **Hanny Ossorji**,
Warszawa XIII, Poznańska 14.

Reprezentacyjne Kino CASINO

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!
Wielki film o emocjonującej, pełnej napięcia akcji.
Sensacyjne dzieje uczonego, który przeżył wiasną śmierć



UKRESU DROGI

W rolach głównych: **JUNOSZA-STĘPOWSKI**, **Malkiewicz-Domańska**, **Cwik-
lińska**, **Wiszniewska**, **Brodniewicz**, **Brodzisz**, **Fritsche**. Reż. **M. Waszyński**.
Nadprogram: **Kolorowy dodatek** **Walt Disneya**

MARS Dzisiaj ostatni dzień 1) „Szalona pogonia”
Początek o godz. 2 2) „Blaski i cienie kobiety”
SYLWIA SIDNEY
w najnowszym dramacie p. t. „**DZIEWCZYNA Z ZAŁĘKĄ**”

Jutro premiera,
Ciubienica milionów

Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki **Fredry**
SWIATOWID „**PAWEŁ I GAWĘŁ**”
W rolach głównych: **Grossówna**, **Dymśa** i **Bodo**
Początki seansów o godz. 4-6-8-10-iej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-iej

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nie-
świeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady
od 1 złotego.

CHRZESCIAŃSKI BANK LUDOWY w
Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredo-
tową w powiecie. Wydaje pożyczki człon-
kom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Hand-
lowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel.
98, działy w Klecku i Snowie. Zakupuje:
wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną —
bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolni-
czne — nawozy sztuczne — artykuły — bu-
dowlane.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawian-
ka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaj
owoców południowych i delikatesów.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach
Jedną z najlepszych i najweselszych
komedii francuskich

Wesoły ordynans

z królem humoru **Fernandem**

Kino-Teatr „PAN”

w Baranowiczach
Arcydzieło niesamowitości i grozy

Borys KARLOFF

w swym najnowszym pizeboju
Syn Frankenstein

LEKARZE

DOKTOR MEL
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kołtce.
Przyjmuje w go... 8-9, 12-1 i 4-7.
Zamkowa 3 m. 9.

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawcz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 6 do 7 wiecz.

DOKTOR
M. zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR
W. ISON
Choroby skórne, weneryczne i mocz-
płciowe Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje
od godz. 10-12 i 5-8 wiecz.

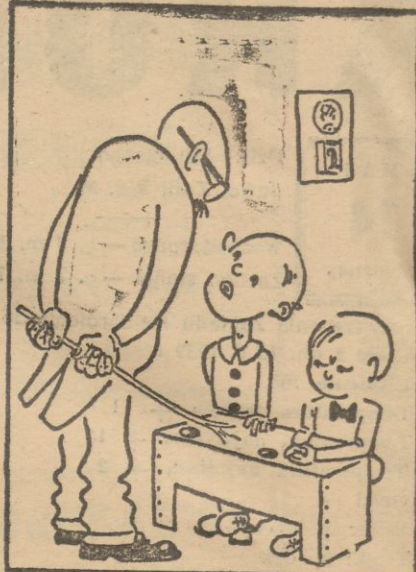
DR MED.
Julian Poowiński
przeprowadził się na stałe
ul. Mickiewicza 44 m. 4, tel. 41
i wznowił przyjęcie chorych.

Stolpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLO-
WA w Stolpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71
Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, na-
rządza rolnicze i galanterię żelazną, arty-
kuły spożywcze, i kolonialne, m. in. ona zbóż,
materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz
prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszelkich odmian —
oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
pow. stolpeckiego w Stolpcach (ul. Piłsudskie
go 8) istnieje od roku 1924. Wkłady osz-
zczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł.
K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

HUMOR



— W jaki sposób mucha bierze poży-
wienie?
— Tak samo jak słoń, panie psorze,
tylko że nieco w zmniejszonej ilości.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—^o róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2, 3-pokojowe miesz-
kania, wszelkie wygody, wolne od podatku,
ul. Tartaki 34-a.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany,
świeżo remontowany, używalność łożenki,
telefon, wiadomość godz. 16-17, Portowa 5
m. 14, tel. 598.

POKOJ DUŻY z wygodami do wynajęcia
— ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

MIESZKANIE 2-pokojowe (salka) z wy-
godami (ogródek) do wynajęcia. Tartaki 19
(róg Ciasnej) dow. się m. 4, tel. 352.

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierow-
nik działu w większej fabryce drzewnej, lub
tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podan-
iem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

BIURO POSREDNICTWA PRACY dla
Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczęta-
mi, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wy-
chowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz
służbę domową i pensjonatową. Gimnazjal-
na 4 — od godz. 10-15.

DYREKCJA Państwowego Gimnazjum
Koedukacyjnego na prowincji poszukuje
wychowawczyń internatu żeńskiego, która-
by mogła udzielać korepetycji z języka nie-
mieckiego, matematyki i łaciny w zakresie
nowego gimnazjum ogólnokształcącego. Po-
żądana harcerka. Oferty wraz ze świadectw-
wami nadsyłać pod adresem redakcji.

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni w śred-
nim wieku poszukuje pośady. Francuski
praktycznie. Proszę wyjechać. Oferty: „Kurjer
Wileński“ dla A. T.

POTRZEBNA młoda, grzeczna, ujmują-
cej powierzchowności do podawania (kel-
nerka) znająca krawiectwo. Odpisy świa-
dectw. Warunki nadsyłać: Szczuczyn Nowo
gródzki, Mickiewicza 12, Kolesińska.

POSZUKUJĘ na województwo Nowo-
gródzkie, Wileńskie, Poleskie przedstawicieli
na artykuły pierwszej potrzeby z gwarancją
i referencjami. Oferty pisemne składać do
Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod
„Przedstawicielstwo“.

OSOBA w średnim wieku z Warszawy
poszukuje pracy do wszystkiego na wyjazd
lub na miejscu, z dobrą kuchnią. Wiado-
mość: Wilno, Skopówka 6 m. 2 J. R.

Matrymonialne

KRAKOWIANIN przemysłowiec 37 lat nie
zależny — poszukuje panią wileńszczankę,
miłą — gospodarną subtelną, dla wspólnego
dobra pożądaną posag. Zgłoszenia, z podan-
iem bliższych danych i fotografii, — za
zwrot ręcz. słowem honoru, — pod adre-
sem: **Czesław Czyż** — Dworzec kolejowy —
Kraków.

HALLO! Kto napisze do samotnego,
zniechęconego, Wilno 1 — poste-restante
leg. ubezp. 1455712.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzisław Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niececki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świąńiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,
Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębo-
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do
domu w kraju — 3 zł., za grani-
cą 6 zł., z odbiorem w admini-
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego ani agencji zł. 2.50

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem
30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy
tustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy
Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika
redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłosze-
nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy
za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze-
nia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.